Nr. 19 i 20. Zakopane, dnia 14-go czerwca 1924 r. Rok II.

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena n. 20 gr. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. Telefon 56.

Dnia 22 czerwca 1924 r. o godzinie 4 popołudniu
odbędzie się w sali Zwierzchności gminnej

WALNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW KOŁA T. S. Ł. W ZAKOPANEM

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2. Sprawozdanie Zarządu Koła;
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej;
4. Wniosek Komisji kontrolującej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;
5. Wybór nowego Zarządu;
6. Wybór delegatów na walny Zjazd T. S. Ł.;
7. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu przepisanego Walne Zebranie odbędzie się o godz. 5 bez względu na ilość członków.

II Zlot Sokoli Okręgu Krakowskiego w Zakopanem.

Okręg krakowski Tow. Gimn. „Sokół“ postanowił zwołać w tym roku zlot do Zakopanego na dzień 29 czerwca 1924. Będzie to dla naszej letniej stolicy niemałą uroczystością. W zlocie tym bowiem wezmą udział nie tylko Druhowie i Druhinie okręgu krakowskiego, ale także i innych sąsiednich, a nawet ze Lwowa, Śląska, z Poznańskiego i częściowo z Królestwa. Zanosi się na zlot wielki, gdyż Zakopane i Tatry i ich urok, nieznane jeszcze całemu szeregowi braci Sokolej, będą zachętą do jak najgremjalniejszego udziału w zlocie.

Inaczej też będzie wyglądał zlot Sokołów w Zakopanem. Prócz zwyczajnych uroczystości, jak mszy polowej, pochodu po ulicach Zakopanego z defiladą przed sztandarami i starszyzną sokolą obok kawiarni Tatrzańskiej, odbędą się nadto na specjalnie przygotowanem boisku przy ulicy Nowotarskiej wspólne wolne ćwiczenia wszystkich gniazd Sokolich pomysłu naczelnika okręgu krak. druha Nowaka; ćwiczenia te z bardzo urozmaiconym programem będą trwały mniej więcej trzy godziny. Zakończeniem tego dnia zlotu i niemałą atrakcją będą tańce góralskie wieczorem przy ogniskach na stokach Antołówki lub w innem odpowiedniem miejscu.

Drugi i trzeci dzień Zlotu będzie poświęcony wycieczkom w Tatry w najrozmaitszych kierunkach. Przeważnie będą to wycieczki łatwe, poglądowe, by nie znający Tatr mógł je dobrze poznać i mieć jak najtrwalsze wrażenie. W tym celu Gniazdo Zakopiańskie utworzyło specjalną sekcję turystyczną, która ułożyła plan wycieczek i poprowadzi je w najrozmaitszych kierunkach, jak do Morskiego Oka przez Zawrat lub Kozie Wierchy, na Świnicę, Giewont i Czerwone Wierchy i t. d. Zaleca się więc Druhom i Druhiniom, reflektującym na te wycieczki, odpowiednio się przysposobić, a szczególnie mieć buciki na niskich obcasach.

W Gnieździe Zakopiańskiem wre praca przygotowawcza na dobre; powstały poszczególne sekcje, jak: obchodowa, kwaterunkowa, techniczna, gospodarcza i finansowa, które z całym zapałem wzięły się do roboty i pracują skrzętnie nad godnem urządzeniem Zlotu, należytem rozmieszczeniem Druhów i Druhiń, słowem nad uświetnieniem tej miłej i rzadkiej dla Zakopanego uroczystości.

Do pokonania są trudności ogromne, szczególnie w przygotowaniu kwater; dzięki jednak życzliwemu poparciu społeczeństwa zakopiańskiego, szczególnie władz i instytucyj miejscowych, sprawa noclegów w czasie Zlotu już załatwiona. Należy przy tej sposobności zwrócić się z apelem do właścicieli pensjonatów i realności, by na te dwa dni ofiarowali wolne pokoje do dyspozycji komisji kwaterunkowej w Sokole, która mogłaby w chwili zjazdu rozmieszczać pojedyńczo grupy Sokołów lub Sokolic.

Program więc zlotu zakrojony jest na wielką skalę i niewątpliwie tak dla Zakopanego, jak i Gniazda zakopiańskiego nie będzie bez znaczenia. Gniazdo zakopiańskie da dowód swojej żywotności i pracy, a Zakopane z Tatrami zyska parę tysięcy wielbicieli.

KOMITET ZLOTU SOKOLSKIEGO.

W dniu 7-go b. m. w małej sali „Sokoła“ odbyło się pod przewodnictwem p. posła Kozłowskiego posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego zlotu. Dla uświetnienia zlotu postanowiono zorganizować szeroki komitet o paru sekcjach, którego zadaniem będzie szczegółowe wypracowanie programu zlotowego i przygotowanie uczestnikom zlotu nie tylko wygodnych kwater, ale i całego szeregu urządzeń, któreby dając im pełnię zadowolenia, pozostawiły trwałą pamięć o gościnności Zakopanego.

Utworzono więc sekcje: Obchodową z pp. pos. Kozłowskim i Rudnickim; Kwaterunkową z pp.: Stopowym i Krzyżakiem; Gospodarczą z pp.: J. Steindlem; Finansową z pp.: Jamonttem, Drem Łachem i Makowieckim; Wycieczkową z pp.: Schabenbeckem; Techniczną z p. Hałasowkim; Prasową z p. K. Kwaśniewskim na czele.

Program zlotu obejmować będzie poza ćwiczeniami, zbiorowe wycieczki w Tatry. Pozatem są w programie, wieczornica góralska z tańcami, raut, specjalne przedstawienie teatralne i t. p.

Komitet stara się program urozmaicić w najszerszym tego słowa znaczeniu; w tym celu wytęża całą swą pracę.

Posiedzenie komitetu ustaliło też skład prezydjum tegoż, do którego weszli: pp. pos. Medard Kozłowski, jako prezes, Prof. W. Stopowy, jako zastępca, dalej pp. W. Brzeczka, nacz. stacji kol. w Zakopanem, Dr. J. Diehl, prezes T. K. U., Major Gebel, dca garnizonu, Dr. Marjan Jamontt, Lisowski, prezes Sokoła w Nowym Targu, Stan. Roj, zast. nacz. gm. Zakopane, Wojciech Roj, b. poseł na Sejm, Radca Strzelbicki, starosta w N. Targu, arch. Karol Stryjeński, dyrektor szkoły zawod., Ks. Prob. Tobolak, Turowski, dyr. gimn. w Zakopanem, Dr. Wilczyński, dyr. dóbr Zakopane.

Utworzony komitet daje gwarancję, że prace przygotowawcze nie zawiodą i że dnie 29 i następne czerwca 1924 roku będą dla Zakopanego dniami uroczystemi i pozostawią po sobie na długo miłe wspomnienie.

Posiedzenie Rady Gminnej

z dnia 10 czerwca 1924.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej. — Expose nacz. gm. p. posła Medarda Kozłowskiego. — O zgodę i porozumienie. — Zakopane a Wydział powiatowy. — Precz z kąpielą dorożkarzy. — Wybór komisji podatkowej. — Refleksje.

Posiedzenie otwiera o godz. 7.45 p. poseł Kozłowski, stwierdzeniem wymaganego kompletu dwudziestu pięciu radnych, wzrosłego w ciągu trwania posiedzenia do trzydziestu czterech.

Po odczytaniu przez sekretarza dra Hierowskiego protokołu z ostatniego posiedzenia Rady gminnej, stwierdza p. Wojciech Roj wobec rozpowszechnianych pogłosek, że nie on był na ostatniem posiedzeniu wnioskodawcą co do podniesienia opłat od rzeźni, a p. Pęksa.

Wobec stwierdzenia przez p. posła Kozłowskiego, że wniosek stawiał rzeczywiście p. Pęksa, jednak na skutek interpelacji p. W. Roja co do małych dochodów z rzeźni, sprawę załatwiono i przystąpiono do sprawozdania kom. rewizyjnej przez jej przewodniczącego p. W. Regieca. Po stwierdzeniu przez tegoż, iż kasowość i księgi wzorowo były prowadzone i postawieniu wniosku o udzielenie zwierzchności gminnej absolutorjum, oraz wniosków co do podziału nadwyżki dochodów między niektórych urzędników urzędu gminnego, przystąpiono nad sprawozdaniem za rok 1923 do dyskusji.

Rozpoczyna ją p. poseł i nacz. gminy Medard Kozłowski długiem przemówieniem. Dla zobrazowania całokształtu gospodarki obecnej Rady gminnej, ujął w swe sprawozdanie cyfrowe, opracowane w dolarach, za cztery ubiegłe lata i stwierdził, udowadniając to cyfrowo, wzrastającą z roku na rok nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Że stały spadek marki polskiej w latach ubiegłych nie odbił się fatalnie na gospodarce gminnej, to zawdzięczać należy temu, że zwierzchność gminna przystosowywała się do tego spadku i odpowiedniem a stosunkowem podnoszeniem dochodów, utrzymywała równowagę w swym budżecie. W sprawozdaniach cyfrowych za lata ubiegłe uderzał przedewszystkiem nikły stan dochodów z podatków, a głównem źródłem w dochodach w latach 1920 i 1921 (w budżecie administr.) stanowiły dochody z aprowizacji umiejętnie i sprawiedliwie przez gminę administrowanej. Stosunek dochodu z podatków do innych dochodów przedstawiał się w tych latach jak 1 do 10.

Przystępując do omawiania zapoczątkowań obecnej Rady gminnej, po jej wybraniu i ukonstytuowaniu w roku 1920 omówił p. Kozłowski sprawę utworzenia w Zakopanem policji. Nowa Rada gminna miała do wyboru albo zorganizowanie policji gminnej, albo wprowadzenia policji państwowej i wybrała drugą, jako w każdym razie lepszą od pierwszej. Na skutek starań Zakopanego, udało się uzyskanie u rządu znacznych ulg w utrzymaniu policji, tak że koszta te nie czynią żadnej niemal pozycji w budżecie gminnym.

Następnie omówił p. Kozłowski sprawę inwestycji przeprowadzonych, względnie wykończonych przez obecną Radę gminną, a więc sprawę dokończenia budowy sieci elektrycznej, budowę szpitala, łazienek i chłodni, oraz chodników.

Omawiając sprawę reperacji i konserwacji chodników i dróg, stwierdził p. Kozłowski, że szczupłe i niestałe dochody gminy, nie pozwoliły w tej dziedzinie wiele zdziałać i przyznaje, że stan tychże wymaga rzeczywiście dużego wysiłku ze strony gminy.

Wyjaśniwszy w paru słowach obecny stan lasu, dziś już dzięki pracy p. prof. Sokołowskiego i inż. Liberaka uporządkowanego, przystąpił mowca do sprawy szkolnictwa i stwierdził wielkie w tej materji zaniedbania. Winę tychże ponosi przedewszystkiem poprzednia okr. insp. szkolna, która plac gminy pod szkołę, za niewłaściwy uznała. Zobowiązuje się jednak p. Kozłowski, że użyje całego swego poselskiego wpływu na wydobycie od rządu potrzebnych na budowę szkoły funduszów. Mimo to stwierdza, że gmina, co mogła, to dla szkolnictwa robiła, czego dowodem jest choćby to, że szkoły zakopiańskie w okresie czteroletnim, nie przeszkodziły wcale t. zw. „wakacji węglowych“ tak często w miastach innych stosowanych. Przy omawianiu sprawy gimnazjum stwierdził udział gminy w uzyskaniu praw gimnazjum powszechnego, a nie sanatorjalnego, do jakiego niektóre koła parły.

Przy omawianiu spraw sanitarnych i zdrowotności skonstatował p. Kozłowski zanik nie-

omówił sprawę ostatnio łącznie z T. K. U. utworzonego urzędu zdrowia.

W dalszym ciągu swego przemówienia, omówiwszy sprawy elektrowni, kanalizacji i t. p., omówił p. Kozłowski z punktu widzenia przyszłości i potrzeb Zakopanego sprawę utworzenia osobnego powiatu, z okolicznych gmin powstać mającego, a poruszywszy sprawę objęcia agend T. K. U. przez gminę i sprawę niesłusznie uchwalonych przez Wydział powiatowy podatków, obciążających nadmiernie Zakopane, dla celów nic wspólnego z Zakopanem nie mających, zakończył swe przemówienie apelem o współpracę, o wyzbycie się ducha niezgody, o czystość charakterów i bezinteresowność u kierowników życia społecznego, w imię dobra i przyszłości Zakopanego.

Przemówienie p. posła Kozłowskiego spotkało się z dużem uznaniem Rady gminnej, gorąco je oklaskującej.

W dyskusji pierwszy zabiera głos p. Pawlikowski. Chwaląc ubiegłe lata, krytykuje obecne stosunki, jak przymus kąpieli dla dorożkarzy, na zwróconą mu przez przewodniczącego uwagę, by mówił tylko o sprawozdaniu kom. rewizyjnej, nad którem ma toczyć się dyskusja, odpiera zarzut tem, że i przedmówca p. poseł Kozłowski mówił o wszystkiem i żąda szczegółowego sprawozdania z gospodarki lasowej, wkońcu apeluje o jedność, zgodę i porozumienie w pracy.

Dalej zabiera głos p. Pęksa i zdaje sprawozdanie z swej interwencji w wydziale powiatowym w sprawie uchwalonego podatku, przyczem atakuje przedstawicieli gminy Zakopane, którzy w uchwaleniu tego podatku udział brali.

P. Wojciech Roj, będący tym przedstawicielem gminy w Wydziale powiatowym odpiera zarzuty twierdzeniem, że podatek ten został uchwalony na mocy ustawy rządowej, a w kwestji rezolucji „wiecu" zakopiańskiego domagającej się zniesienia tego podatku, podniósł, że rezolucja ta nie uzyskała większości. Omawiając zakończenie przemówienia p. Kozłowskiego, atakuje T. K. U., dając jako przykład sprawę cennikową i żąda przejęcia agend T. K. U. przez gminę, w celu oszczędności i uproszczenia urzędowania i kończy również apelem o współpracę i podanie rąk.

P. poseł Kozłowski wyjaśnia stosunek ustawy do uchwały Wydziału powiatowego i stwierdza, że podatek nie słusznie został uchwalony, przeciw czemu gmina wnosi protest. A omawiając sprawę objęcia agend T. K. U. przez gminę, powołuje się na wniosek swój w tej materji w Sejmie postawiony. Wreszcie odpowiadając na końcowe słowa p. W. Roja, mówi: **„Uścisnę każdą rękę, byle była czysta!"**

W dalszym ciągu dyskusji p. Gąsienica atakuje policję za jej niezgodne nieraz z instrukcją postępowanie i domaga się jej zredukowania, ze względów oszczędnościowych, do których to wywodów przyłącza się i p. Pawlikowski, ponawiający znów żądanie o sprawozdanie z gospodarki lasowej. W końcu po wyjaśnieniach p. Stan. Roja w sprawie lasowej i p. posła Kozłowskiego co do policji, dyskusję wyczerpano i wniosek komisji rewizyjnej o absolutorjum uchwalono jednogłośnie.

Nad dalszą częścią wniosku kom. rewizyjnej co do rozdziału nadwyżki między urzędników urzędu gminnego, wywiązała się ponownie dość długa i obfitująca miejscami w dość przykre i drastyczne momenty, a wnioski komisji częściowo przeszły większością głosów.

Po dokonaniu wyborów do komisyj podatku od lokali, do których wybrano pp. ,Cudzicha, Pawlikowskiego, Lipowskiego, Gąsienicę, Obrochtę, Kupskiego, Kowalskiego i Staszla, i ustaleniu djet dla członków tychże, załatwiła rada gminna parę spraw przemysłowych, tyczących się koncesji dorożkarskich, pensjonatów i t. p.

Posiedzenie przeciągnęło się poza godzinę jedenastą.

Jakie budzi refleksje?

Ponawiany parokrotnie apel, o współpracę i zgodę, budziłby refleksje, że zaznaczone w ostatnich tygodniach tarcia, mają się ku likwidacji i że zaczyna się objawiać rzeczywiste zrozumienie ważności pewnego ujednostajnienia metod w pracy w imię hasła: Dla dobra Zakopanego! — które przecież jednakowo drogie wszystkim być powinno.

Jedna jeszcze godna uwagi rzecz — oto konstatujemy, że panowie radni, nie-górale, czyli t. zw. „cepry", stanowczo za mało zabierają głosu w dyskusjach, ustępując pod tym względem w zupełności góralom.

Być może, że chodzi tu o skrócenie i tak zbyt przewlekającej się nieraz dyskusji — ale w każdym razie, żywszy ich udział w obradach, chociażby ze względu na podniesienie ich poziomu, byłby wskazany.

Ś. p. Konstanty Kietlicz-Rayski.

Dnia 29 maja b. r. w Struży pod Kraśnikiem zakończył życie Konstanty Kietlicz-Rayski, artysta malarz, gorący miłośnik Podhala i jego staroświeckiej ludowej sztuki.

Urodzony w 1868 r. w Białej Błotnej, ziemi kieleckiej, po ukończeniu gimnazjum, zachęcony przez Matejkę, wstępuje w 1885 r. do krakowskiej Szkoły Sztuk Piękn., która kończy po trzech latach, poczem wraca do gospodarki na wsi. W 1894 r. udaje się do warszawskiej Szkoły Gersona, w 1897 r. studjuje znowu w Krakowie u Wyczółkowskiego. Podróże do Włoch i Paryża dopełniły jego wykształcenia artystycznego.

Po powrocie osiada w Lubelskiem, to w Lublinie, to na wsi przebywając. Pociąga go ukochany Lublin i jego bogata architektura. W setkach akwarel i rysunków odtwarza ją z zamiłowaniem, a jednocześnie zaczyna się w nim budzić niezwykłe zainteresowanie ludem lubelskiej ziemi, strojami, wytworami przemysłu ludowego, ornamentem itd. W ten sposób powstaje szereg niezrównanych, co do wierności etnograficznej typów ludowych, kopij zabytków i haftów. Jednocześnie drukuje w „Wiśle" kilka cennych przyczynków o zwyczajach ludowych. Niestrudzony zbieracz z bezgranicznym zapałem wzbogaca swój dorobek, głosząc do końca życia, że sztuka ludowa może unarodowić naszą bezstylową epokę.

W 1920 r. dla poratowania zdrowia przenosi się na dwa lata do Szczawnicy, poczem na rok do Zakopanego.

Lud okolic lubelskich i jego wytwórczość interesowały zmarłego niezwykle, w zdumienie wprowadziła go jednak dopiero sztuka góralska, nie ta nowa, niby ludowa ze sklepów krupowskich, lecz stara, rodzima, pełna tradycji. Zwłaszcza bogactwo ornamentu górali pienińskich wprawiało go w zachwyt. Cóż dopiero, gdy natrafił na Jaśka Czaję, który misternie ramki ze słomy barwnej wyplatał, gdy na włóczęgach po chatach raz wraz odkrywał się to obrazek staroświecki, to naiwny świątek, to ryzowana ciupaga.

Z mrówczą pracowitością rzucił się do odtwarzania tego świata. Malarz-etnograf rozpoczyna gromadzić tekę i z nieporównaną dokładnością kopjuje zabytki, hafty, stroje, maluje szereg typów góralskich ze Szczawnicy, Tylmanowej i okolicznych wsi, zapisuje pieśni i opowiadania. Interesuje się wszystkiem, co tyczy umiłowanego zakątka: dolą i niedolą chłopską i podniesieniem kulturalnem ludności; planuje założenie muzeum pienińskiego; bierze udział w akcji spisko-orawskiej; myśli o upiększeniu zaniedbanej Szczawnicy. A ponad wszystko, gdzie tylko może, czy słowem, czy czynnem poparciem, czy artykułem w „Gazecie Podhalańskiej" nawołuje do podtrzymania przemysłu ludowego, do zorganizowania wytwórczości tak, aby dała wytwórcom zarobek w rękę. Nietylko zarobek. Ten „cichy pan" — jak go nazywali Szczawniczanie — o arystokratycznych rysach, pełen wykwintu w obejściu i niezwykle miły towarzysko, marzył o tem, aby propagowaniem wyrobów ludowych rozsławić podhalański zakątek i zwrócić uwagę tak swoich, jak i obcych na niespożyte artystyczne zasoby naszego chłopa.

Oprócz tych zajęć, maluje szereg akwarelowych pejzaży szczawnickich, ponadto usiłuje wkrzesić dawne malarstwo ludowe na szkle. Kilkanaście obrazków tą techniką malowanych, jest ciekawą próbą nawrotu do prymitywu, zupełnie udatną. To są najlepsze dzieła z okresu szczawnickiego. Typy ludowe na szkle odznaczają się zwykłą temu artyście wiernością etnograficzną. Najmniej udane były kompozycje ornamentów roślinnych i obrazki zbójnickie.

Ze szczawnickiego okresu pochodzi kilka artykułów ś. p. Rayskiego o sztuce ludowej, a przedewszystkiem dłuższa rozprawa o strojach, drukowana w kilka lat potem we „Wierchach".

Przeniósłszy się do Zakopanego, natrafia właśnie na moment inwentaryzacji i urządzania zbiorów etnograficznych w nowym budynku muzeal-

Z TEATRU.

„Śluby panieńskie" w Zakopanem dzisiaj i przed laty dziesięciu. — „Chrześniak wojenny.

I znowu dwa bardzo interesujące wieczory spędziliśmy w teatrze „Zrzeszenia artystów", pracującego z podziwu godną wytrwałością na trudnym terenie zakopiańskim. Bo czyż piękne wystawienie „Ślubów panieńskich" Fredry, nie jest czynem godnym najpełniejszego uznania? A czy przedziwne przekształcenie brudnej i odrapanej sceny sali hotelowej („Morskie Oko") w szlachetne i stylowe wnętrze fredrowskiej epoki, nie dowodzi pełnego pietyzmu dla twórczości Ojca komedji polskiej?

Dzięki niestrudzonej zatem pracy i energji „zrzeszeniowców" ujrzało Zakopane znowu, po szeregu latach, stylowo wykonane „Śluby", a młodsze nasze pokolenie po raz pierwszy z pewnością sceniczny wykon tej perły literatury dramatycznej.

I nie bez słuszności kierownictwo teatru naszego, dając piąte (w ciągu dwóch miesięcy) dla młodzieży przedstawienie; otworzyło wieczór prelekcją prof. Romana Hahna, który chętny zaproszeniu barwnie i plastycznie przedstawił znaczenie Fredry w literaturze polskiej i jego stanowisko w dziejach polskiej twórczości scenicznej.

Świetnie przeprowadzona przez prelegenta analiza „Ślubów" podkreśliła tkwiące w nich wartości, przypominając i wskazując jak Fredrę słuchać należy i jak na jego komedję patrzeć się powinno.

I gdy prof. Hahn ostatnie wyrzekł słowo po raz wtóry, unosząca się kurtyna, wprowadziła nas w przemiłe środowisko minionych lat, szlachetnych serc i dusz pogodnych, w atmosferę rodzimej szczerości i bez troski zacnej.

Na pochwałę artystów naszych zapisać należy, że wszyscy zgodny tworzyli zespół, że grali przepięknie, wybornie wnikając w intencje twórcy, wydobywając wszystkie pożądane akcenty, zachowując przytem szlachetną płynność i potoczystość wiersza Fredry, przy uwydatnieniu pełnej barwności, żywości i prawdy djalogu.

Wyróżniać nikogo właściwie nie powinno się, gdyż wszyscy odczuwali Fredrę i wszyscy owiani jedną myślą przewodnią zgrany tworzyli septet biedermajerowski. Podkreślając wspaniałą kreację Gucia, trudno nie wyrazić szczególnej radości, że był nim najlepszy dzisiaj w Polsce interpretator tej postaci p. Janusz Nowacki, że Klara p. Paszkowskiej ma wyjątkowe dane, aby zachwycić najlepszych znawców Fredry, że p. Dobrójska w wykonaniu p. Plucińskiej wyglądała portretowo i przedziwną ujmywała słodyczą, że Aniela z serdecznym wypowiadała się sentymentem, a Albin rozlewny (p. Czyński) i Radost (p. Piętkowki) dopełniali stylowej galerji postaci, kryjąc zręcznie poczciwego Jana, który przerastał innych... wzrostem, będąc jednakże równie stylowym, chociaż tylko w charakteryzacji.

Dla interesujących się dziejami teatru zakopiańskiego przypomnieć musimy, że „Śluby panieńskie" grane były u nas na tej samej scenie w tej samej dyrekcji Dante-Baranowskiego przed laty równo dziesięciu, a mianowicie w jesieni 1914 r. Nieporównanym wówczas Radostem był Józef Chmieliński znakomity artysta warszawskich „Rozmaitości", Anielą — Stefanja Michnowska, świetna artystka teatru lwowskiego, Klarą — Halina Hohendlinger z warszawskiej „Reduty". Dwukrotnie wówczas grał także Radosta ś. p. Ferdynand Feldman niezapomniany nam wszystkim świetny artysta, a Albina kreował raz jeden również przedwcześnie zgasły ś. p. Jan Nowacki. Były to lata świetnego teatru w Zakopanem, który zapisał się w pamięci wszystkich najpiękniejszemi wspomnieniami. Były to jednak lata, kiedy i dominującą część publiczności tworzył kwiat inteligencji polskiej szukający w Zakopanem schronienia w czasach szalejącej wojny, szukający otuchy i górnych porywów literaturze pięknej i w poezji wielkiej, a nie jak dzisiaj... w blazeńskim dancingu. Wieczorem drugim, o którym na wstępie sprawozdania wspomnieliśmy, było przedstawienie „Chrześniaka wojennego" dane na rzecz pracowników policji państwowej. Doskonała ta farsa grana była pod reżyserją p. Czyńskiego wybornie, z werwą i humorem, który budziła również skutecznie na zapełnionej sali. Śmiech serdeczny, beztroski i swawolny rozbrzmiewał ustawicznie na widowni interesującej się żywo akcją rozgrywającą się na scenie, odczuwającej doskonale francuską lekkość dowcipu Hennequine'a i Vebera, zasłużonej farsowej spółki autorskiej. **St. Nowina.**

nym. Dzień w dzień niemal pojawiał się „cichy pan“ — bo i tutaj tak go nazwano, gdyż choroba gardła nie pozwalała mu na głośne mówienie, — w Muzeum Tatarzańskiem z teczką i farbami, niestrudzenie kopjował staroświeckie malowidła i drzeworyty, to znów obładowany książkami wolnym krokiem dążył ku swojej prymitywnej pracowni.

I w Zakopanem mimo męczącej choroby, nie pomijał chłopskich chałup. Trafiał do nich chętnie, a że i do serc trafić umiał, radzi go znajomi górale przyjmowali.

Nad upadkiem sztuki ludowej w Zakopanem bolał i wyraz temu dawał w kilku artykułach. Z tandetą, która zalewała sklepy od szeregu lat, nie mógł się pogodzić. Sam niezdolny do czynnego udziału i schorowany, marzył o współpracy artystów w miejscowym przemyśle artystycznym, oczekiwał reformy w nauczaniu szkolnem, mimo wieku i należenia do innej epoki malarstwa, z wielkiem zainteresowaniem śledząc najnowsze prądy w sztuce i szkolnictwie zawodowem.

Po wyjeździe z Zakopanego, osiadł znowu w Lubelskiem, gdzie w 56 roku życia choroba przerwała cichą i pracowitą twórczość. Pozostawił tu jednak połowę swej duszy i z niepohamowaną tęsknotą myślał o powrocie w Pieniny i Tatry. Na trzy dni przed śmiercią napisany list, ostatni, jaki mógł jeszcze do nas napisać, oprócz przeczucia rychłej śmierci, zawiera tyle żalu za daleką góralszczyzną, tyle zainteresowania jej kulturalnemi sprawami. Ostatnie myśli konającego biegły w nasze strony.

Uczcił go Lublin uroczystym i tłumnym pogrzebem. Wśród zakopiańskich nielicznych znajomych pozostanie po nim wspomnienie prawego i pracowitego człowieka, „cichego pana“, który nieraz niemal szeptem, z młodzieńczym entuzjazmem głosił obowiązek opieki nad kulturą ludową i rozszerzania znajomości o niej ku pożytkowi narodowej sztuki. X.

Są ludzie, upatrujący braki swoich nieprzyjaciół; nic z tego. Ja zważałem zawsze na zasługi moich przeciwników i stąd wyciągałem korzyści.

Goethe.

ZRZĘDZENIA.

Hetta! Wiśta!

Gdyby kto mógł z góry obserwować ruch na niektórych drogach w Zakopanem i okolicy (np. na Bystrem) w porze obecnej, to odniósłby wrażenie, że wszystkie konie zakopiańskie hołdują alkoholizmowi.

Hetta! Wiśta! z lewej na prawą, z prawej na lewą stronę drogi przewala się dorożka, furka czy wóz naładowany drzewem. Istna wężownica...

Przedziwną bowiem mają konie zakopiańskie inteligencję, nakazującą im szanowanie zelówek, snadnie na świeżym szutrze ulegającym zniszczeniu. A może to nie tyle obawa o całość zelówek, ile troska o zaszanowanie szutru jak najdłużej w stanie nowym?... Nie wiem! Dość, że szuter świeżo, jak co roku z wiosną gwoli reperacji dróg wysypany, dzięki tej polityce w długie tygodnie i miesiące przechowuje swój stan dziewiczej świeżości...

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że ta jazda wężownicą wywołuje różne nieporozumienia i mniej lub więcej zabawne sytuacje...

Oto niania wiezie w wózku maleńkie bobo — jedzie prawą stroną drogi, krawężnikiem — wtem słyszy za sobą turkot wozu, zjeżdża na sam kraj, wreszcie do fosy, bo koń, omijający z największą precyzją szutrowisko, najeżdża na nią niemal... Niania zwraca uwagę... koń się obraża i przez usta swego dwunożnego pomocnika odpowiada: „To czemu nie idziecie lewą stroną!...“ Więc niania z wózkiem na lewy przenosi się krawężnik. Aliści nieszczęście chce, że w momencie pewnym powtarza się tasama historja.., bowiem los chciał, że w tym miejscu szutrowy wąż biegł prawą stroną gościńca — a koń zwyczajem powszechnym lewą...

I na to nikt nie poradzi — zwyczaj zwyczajem!... a zarząd drogowy ma obie maszyny do ugniatania kamieni w stałej reperacji...

Zrzęda.

KAROL KWAŚNIEWSKI.

Halny wiatr.

Nad strome Gewontowe paście
wałem kłębiących się mgieł wpłynął
obłok i tkwi bez ruchu zda się,
wieczorną, cichą dnia godziną...

I cisza wielka jest w przestworzu,
jako to poprzed burzą bywa —
słońce zapada we mgieł morzu
i zachód w czerwień rozogniwa...

Wał stoi w miejscu — lecz się czuje,
że w jego wnętrzu coś się dzieje,
że się w nim kłębi... że coś duje,
by buchnąć siłą w leśne knieje...

Od hal gorąco i żar płynie,
żar co kroplami spływa z skroni
i gniecie k' ziemi — znać że ninie
coś się szykuje w górskiej toni...

A gdy wsłuchany w ciszę — k' halom
przychylisz ucha — szum w nie wpadnie...
Szum groźny — podający dalom
wieść, że wiatr halny idzie snadnie.

I już za chwilę — wał rozwichrzy
w wsze strony rozstrzępione kłęby
i lazur niebios w mrok okrywszy,
przerazi jodły, buki, dęby —

że w strachu wielkim oniemiałe
drżąc, do się wzajem tulić będą,
korzeniem przywierając w skałę,
płacząc nad losem swym, nad biedą.

Lecz nie pomogą skargi, żale —
Wiatr idąc górą — k'dołu schodzi
a opuściwszy kwietne hale
w las omroczony z siłą godzi —

Zerwie się wreszcie — z hukiem, mocą
uderzy w szereg drzew, w ziem ciśnie —
nad otuloną ziemią nocą
błyskaniem gromów jasnych błyśnie.

I szaleć będzie, rwąc poszycie
dachów, przenosząc je jak liście —
z hukiem i szumem — że drżeć życie
wszelakie będzie w jego przyjście.

A on pan wielki i mocarny
drżąc z lasu trwogi — huczeć będzie...
w świat śląc swój groźny oddech parny
uśmierca las w swym halnym pędzie...

. . . .

A kiedy wstanie blade rano
i cisza legnie ponad lasem,
to ścianą lasu wyłamana
jęk pójdzie:
zmarlim poprzed czasem!

Zakopane, 1924.

Z Oddziału P. T. T. „Gorce“.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod schronisko na Turbaczu.

Dzień 8 czerwca 1924 r. jest dniem pamiątkowym dla oddziału „Gorce“. W dniu tym powiem dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę schroniska pod Turbaczem. Czyn oddziału godny ze wszech miar uznania i zanotowania w pamięci, przyczyni się nie mało do ożywienia turystyki w Gorcach i pozwoli na znacznie intenzywniejsze wykorzystanie doskonałych terenów dla sportu narciarskiego.

Uroczystość poświęcenia zgromadziła bardzo liczne rzesze obywatelstwa Nowotarskiego i Podhalańskiego, a przecudna pogoda w dniu tym panująca przyczyniła się niemało do uświetnienia uroczystości.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. kapelan i profesor Łukasik. Ze strony Tow. Tatrz. brał udział w uroczystości delegat tegoż, prof. Sosnowski z Krakowa. Imieniem zarządu oddziału T. T. „Gorce“ przemówił sekretarz tego, w zastępstwie nie obecnego z powodu choroby prezesa p. Z. Wasiewicza, p. Józef Czaja. Po przemówieniu i odczytaniu dokumentu fundacyjnego, spisanego na pergaminie, dokument w specjalnie sporządzonej puszcze, zamurowano w kamieniu węgielnym, wykonanym z kluczkowickich andezytów i zaopatrzonym w odpowiedni napis.

W uroczystości brali udział reprezentanci władz powiatowych i miejskich nowotarskich.

Imieniem sekcji budowniczej oddziału „Gorce“ przemówił prezes tejże b. poseł p. J. Rayski, oddając zgromadzonej publiczności nowo budujące się schronisko w opiekę.

Cała uroczystość, urozmaicona muzyką orkiestry nowotarskiej, tańcami, zabawą i licznemi gromadnemi wycieczkami w Gorce, nosiła bardzo przeciągając się dzięki pięknej pogodzie w późną noc. a. b. c.

Żydzi a Polska.

I.

Od samego zarania naszej niepodległości, a nawet jeszcze dawniej, bo już w okresie, gdy Polska myśl państwowa coraz to żywszem tętniła życiem i dążyła do zrzucenia wrogich pęt niewoli, żywioł żydowski, tak w samej Polsce, jak i po całym świecie, rozpoczął ostrą kampanję i walkę ze wszystkiem, co tylko z Polską miało związek, rozpoczęła się walka bojkotu naszego narodu przez potwarz, kalumnje, kłamy, przez lansowanie sztucznych wieści o pogromach i naszej nietolerancji — czyniono jednem słowem wszystko, by podkopywać systematycznie naszą powagę i zaufanie do kultury i praw niepodległościowych Polski przez cały świat cywilizowany.

Jeśli jednak zastanowimy się głębiej nad samą istotą rozdwojenia i walki polsko-żydowskiej, to dojdziemy do dwóch wniosków: że walka ta wybuchła dość niedawno i że ma ona zupełnie inne, niż powszechnie się mniema podłoże. Ogólne bowiem mniemanie obraca się koło przypuszczeń, że żydzi mają w walce z naszą narodowością i państwem jakiś polityczny interes i cel, zaś badanie historji tego sporu i stopniowo zaostrzającej się walki wskazuje zupełnie niedwuznacznie, że przyczyną jest konkurencja hondlowa, zagrożenie monopolu przemysłowego żydów przez polską narodowość i dążenie tejże do osiągnięcia przewagi nad rozpanoszonym nieproporcjonalnie we wszelkich gałęziach życia handlowo-przemysłowego żywiołu żydowskiego.

Poniżej przedstawiam uzasadnienie tego twierdzenia, rzucając równocześnie na wstępie krótki przegląd stosunków polsko-żydowskich w Polsce tak przed rokiem 1918, jak i obecnych, podając następnie wytyczne, którymi kroczyć winniśmy dla osiągnięcia w tej walce naszego pełnego zwycięstwa.

Walka z żydostwem nazywa się naukowo antysemityzmem. Brzmi to może bardziej pokojowo, niż użyty zwrot „walka“, ale znaczenie tych obu pojęć sprowadza się do jednego. Otóż o tym anti-żydowskim ruchu, społeczeństwo polskie jeszcze w końcu XIX wieku prawie nic nie wiedziało. Dopiero nagle w latach 1895—1905 uległy stosunki współżycia Polaków i żydów wielkiemu zaostrzeniu, konflikty mnożyły się jeden po drugim. W tym to czasie po raz pierwszy Warszawa, Lwów, Kraków usłyszały wrogie przeciw żydom skierowane okrzyki i odgrażania sprowokowanego społeczeństwa polskiego. Wtedy przyczyną tej pierwszej fali rozgoryczenia był coraz to większy napływ żydów z głębi Rosji,, tak zwanych litwaków, zagorzałych sjonistów, głoszących po raz pierwszy hasła polityki handlowej podbojowej żydowskiej. Takie hasła musiały, rzecz prosta, rozgoryczyć nasz naród i wywołać reakcję, która z latami miast maleć, coraz potężniała i ulegała większemu zaognieniu.

(C. d. n.).

Przepisy Sanitarne dla uzdrowisk.

Przepisy obowiązujące restauracje i jadłodajnie.

§ 56. Kuchnie obsługujące restauracje i wszelkiego rodzaju jadłodajnie winny odpowiadać warunkom, przewidzianym w §§ 40, 41, 42, 43 i 45 oraz ustęp 2. § 46 niniejszego rozporządzenia.

§ 57. Sale jadalne w restauracjach, pensjonatach i jadłodajniach oraz wszelkie znajdujące się w nich sprzęty powinny być utrzymane we wzorowej czystości, stoły nakryte czystemi serwetami, serwetki stołowe, o ile nie są z bibułki każdorazowo zmienianej, powinny być przechowywane w czystych numerowanych torebkach, naczynia stołowe i przybory do jedzenia zawsze czysto wymyte, naczynia do soli, pieprzu i t. p.

zaopatrzone w dziurkowane przykrywki; naczynia do musztardy, chrzanu i t. p. przypraw zaopatrzone w łyżeczki.

Znajdujące się na bufecie pokarmy powinny być zabezpieczone od kurzu i much.

DZIAŁ IV.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

§ 58. Szczegółowe postanowienia w granicach niniejszego rozporządzenia wydadzą komisje uzdrowiskowe w myśl art. 34 ustęp 4. ustawy z dn. 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach.

§ 59. Każda osoba, przebywająca w uzdrowisku, obowiązana jest poddać się przepisom wynikającym z niniejszego rozporządzenia.

§ 60. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia karane będzie przez komisję uzdrowiskową w drodze nakładania natychmiastowo ściągalnych kar do wysokości przewidzianej ustawami.

Niezależnie od tego komisja uzdrowiskowa może wdrożyć przeciwko winym postępowanie karno-administracyjne lub sądowe.

§ 61. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego: **Adamski.**

Z Prasy Polskiej.

„SŁOWO POLSKIE“ w nrze 154 z dnia 6-go b. m. w rubryce „Listy z kraju“ daje korespondencję z Zakopanego, podpisaną „Alfa“. Omawiając możliwości nadchodzącego sezonu, autor zapatruje się sceptycznie na jego powodzenie, atakując Zakopane o zamiar śrubowania cen i nawołuje wprost do bojkotu Zakopanego. Czy słusznie? Wszak za ewentualne przekroczenia jednostek, nie może odpowiadać całe społeczeństwo zakopiańskie i podhalańskie, a zresztą przecie utracanie Zakopanego nie leży chyba w interesie społeczeństwa polskiego... W czyim więc interesie zaczyna się na nowo prowadzić nagonkę?!

W dalszej części swej korespondencji p. Alfa daje bardzo ciepłą wzmiankę o teatrze zakopiańskim p. Baranowskiego i porusza sprawę budowy budynku teatralnego.

„SŁOWO WILEŃSKIE“ w nr. 124 z dnia 3-go czerwca b. r. daje feljeton p. Cz. Jankowskiego, p. t. „Ostatni Romantyk“. Jest to sprawozdanie literackie z pracy Kaz. Kosińskiego, Stanisława Witkiewicza, p. t.: „Człowiek i patrjota“. Na tle tego sprawozdania, nawiasem mówiąc dla p. Kosińskiego nie zbyt korzystnego, maluje p. Jankowski własnemi barwy postać Witkiewicza, dobierając z palety wspomnień i wrażeń jaknajcieplejszych tonów.

„GAZETA PODHALAŃSKA“ w nr. 23 z dnia 8-go czerwca, daje artykuł o „Starym teatrze w Zakopanem“. W artykule tym sz. autor nie szczędzi słów uznania dla zabiegów dyr. Baranowskiego nad ustaleniem teatru w Zakopanem, przyrzekając mu w tym kierunku poparcie całego Podhala.

„NOWA REFORMA“ w nr. 129 z dnia 8-go czerwca daje korespondencję z Zakopanego o wyborach do gremjum i na tem tle snuje pesymistyczne rozmyślania na temat przyszłego układu stosunków i samej przyszłości Zakopanego.

Prasa polska dziwnie się wogóle odnosi do Zakopanego i odnosi się wrażenie, że dla małej garści zakopiańskich niesumiennych jednostek, ma się zamiar, potępiając wszystkich, utracić Zakopane przez przyprowadzenie go do ruiny. W czyim to interesie leży, trudno na razie ustalić.

Z Gremjum pensjonatów.

O księgę zażaleń. § 50 przepisów sanitarnych dla uzdrowisk nakłada na właścicieli pensjonatów i hoteli obowiązek posiadania t. zw. księgi zażaleń, w której goście mogliby notować swoje skargi, dotyczące porządków w danym zakładzie. Oficjalne czynniki Gremjum Pensjonatów miały już sposobność wyrażenia swojej opinji o powyższem zarządzeniu władz w tym mianowicie kierunku, że kuratela nad pensjonatami w Zakopanem staje się coraz dotkliwszą i specjalnie, jeśli chodzi o księgę zażaleń, zupełnie zbyteczna a dla właścicieli pensjonatów przykrą.

Ponieważ sprawa powyższa interesuje wszystkich właścicieli pensjonatów, redakcja, zasięgnąwszy bliższych co do niej informacji, dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że obecny nacisk ze strony T. K. U. na właścicieli pensjonatów wywarty został na skutek energicznego przypomnienia władzy wojewódzkiej, która domaga się natychmiastowego zastosowania § 50 wspomnianych przepisów w Zakopanem.

T. K. U. stoi na tem stanowisku, jednakże, że księga zażaleń może stać się dla właścicieli pensjonatów cennym i pożytecznym dokumentem dla klasyfikacji pensjonatów, o ile wszyscy zadowoleni goście wpisywać w niej będą zamiast zażaleń swoje dodatnie uwagi i podziękowania.

O formę komunikatów T. K. U. Dowiadujemy się, że właściciele pensjonatów, jak w roku ubiegłym, tak i obecnie są rozgoryczeni niewłaściwym tonem i formą obwieszczeń T. K. U. o cennikach. Nieustanne odwoływanie się do rzekomo wyzyskiwanej przez niektóre pensjonaty publiczności o współdziałanie z T. K. U. w kierunku tępienia i karania nadużyć, szkodzi niezmiernie i uwłacza godności całego solidnego przemysłu wskutek złej i złośliwej interpretacji czytającego powyższe komunikaty ogółu.

Forma ta jest tem przykrzejszą, że nie jest identyczna w komunikatach o cennikach fiakrów i t. zw. mieszkań sezonowych, pomimo, iż poczucie rzeczywistości i znajomość faktycznego stanu rzeczy wymagałaby może zastosowania ostrzejszej formy w stosunku do tych dwu ostatnich kategorji.

Nie można odmówić słuszności powyższemu rozumowaniu, należy przeto żywić nadzieję, że T. K. U. zrozumie nareszcie konieczność salwowania powagi przemysłu pensjonatowego, a wziąwszy zarazem pod uwagę utopijność wogóle całego systemu cennikowania i powoławszy Gremjum Pensjonatów do wydatniejszego współdziałania w pracy nad rozwojem Zakopanego, raz na zawsze wyrzec się złej formy dla dobrej treści.

Nowy cennik dla pensjonatów i hoteli, obowiązujący od dnia 16-go b. m. będzie wydany w biurze T. K. U., interesowanym dnia 16 b. m.

Tygodniowy przegląd pogody w Zakopanem.

od 2-go do 8-go czerwca włącznie.

W ubiegłym tygodniu było przeważnie pochmurno, dżdżysto i względnie chłodno, za wyjątkiem krańcowych dni o nastroju burzliwem, w których temperatura utrzymywała się wysoko. Pogodnych dni prawie wcale nie notowano, jedynie można byłoby zaliczyć dzień 8-go, jako przeważnie dość pogodny i po części dzień 4 czerwca. Opady były obfite, pochodzące przeważnie z długotrwałych deszczów, jednak o normalnej wysokości, charakterystycznej pod względem ilości dla tego okresu. Usłonecznienie wskutek dużego zachmurzenia było bardzo nikłe. Średnie dzienne temperatury wahały się w granicach od 17°.1 do 7°. Najwyższą temperaturę notowano w dniu 2-gim (max. 23°.8), najniższą 8-go (min. 2°.3). Długość usłonecznienia godz. 28, min. 20. Suma opadów 53.2 mm. Wiatry wiały przeważnie zachodnie.

J. Fedorowicz,
Kierow. St. meteor. w Zakopanem.

KRONIKA.

Z TOWARZYSTWA „ALIANCE FRANCAISE“. W uzupełnieniu naszej notatki w kronice w numerze 18 „Głosu Zakopiańskiego“, proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że Walne Zebranie Członków i sympatyków tego Towarzystwa odbędzie się w dniu 15-go czerwca o godz. 10 rano w małej sali Sokoła.

NA BUDOWĘ SCHRONISKA POD TURBACZEM uchwaliła Tymcz. Komisja uzdrowiskowa wyasygnować dwieście złotych.

NAPRAWA CHODNIKÓW napotyka na duże trudności, z powodu braku miału żużlowego. Winę w tym wypadku ponoszą nieprzewidujące organa wykonawcze urzędu gminnego, które nie zarezerwowały sobie w zarządzie kolejowym odpowiedniego zapasu żużli, mimo, że w zimie b. r. kolej dysponowała dużemi zapasami tychże.

Z RUCHU UMYSŁOWEGO. Tak rzadko miewamy w Zakopanem sposobność do wysłuchania poważnego odczytu czy prelekcji, że każde w tym kierunku poczynanie z radością przyjąć należy. To też z niemałą i niekłamaną radością pospieszyły chciwe wiedzy jednostki na odczyt p. Macieja Szukiewicza w dniu 6-go czerwca w sali Sokoła urządzony. P. Szukiewicz mówił o grobowcu Tutankhamena, poprzedziwszy sam fakt odkrycia grobowca, wstępem o kulturze i kulcie egipcjan. Odczyt przyjęty został przez publiczność z wdzięcznością i przypuszczamy, że apel nasz o częstsze urządzanie podobnych prelekcji przez powołane do tego T. S. L. będzie wyrazem opinji znacznej części społeczeństwa zakopiańskiego.

Ale, bo gdzieżby tego „ale“ nie było, z okazji odczytu nasuwają się bowiem pewne uwagi:

1) aranżerowie odczytu nie zapewnili sobie potrzebnego do przeźroczy światła elektrycznego;

2) dopiero w ostatniej chwili ustawiali aparat projekcyjny — co razem wzięte nie zbyt dobre wrażenie na uczestnikach odczytu sprawiało.

Wreszcie nieliczna garstka młodzieży szkolnej, wobec bardzo niskiej ceny wstępu, budzi refleksje: dlaczego władze szkolne (chyba o odczycie uwiadomione) nie poleciły młodzieży wzięcie gremjalne udziału w ciekawym i pouczającym odczycie.

KONKURENCI REKLAMUJĄ SIĘ. W „Naprzodzie“ z dnia 6 b. m. Nr. 127, znajdujemy ogłoszenie zdrojowiska słowackiego, Trenczyńskich Cieplic. W ogłoszeniu tem poza szumną reklamą źródeł siarczanych, ogłoszone są cenniki. Cena za pokój wynosi od 8—20 K. c., czyli 1.20 do 3 złotych, a za kompletne utrzymanie od 25 K. c., czyli od 3.75 zł. Dla kuracjuszy o słabej walucie, zniżki 40—50 proc. przy kąpielach, 50 proc. taksy kuracyjnej i wizy paszportowej i 33 proc. jazdy koleją.

Takich dróg i środków używają Czesi dla zwerbowania swym zdrojowiskom gości.

ZIELONE ŚWIĘTA. Pogoda, panująca w Zielone Święta, rozproszyła nasze obawy co do tradycyjnego deszczu w dniu św. Medarda, zbiegającego się w tym roku z pierwszym dniem świąt. Obiecujemy więc sobie pogodne lato — a tem samem i dobry sezon. Ruch w święta znacznie się ożywił. Widzieliśmy całe szeregi samochodów i pojazdów, zdążających do Morskiego Oka w Tatrach — a oba dnie sprawiały już wrażenie pierwszych dni sezonowych.

Oby przewidywania sprawdziły się, a pogoda i dobry sezon, przyczyniły się w Zakopanem do uśmierzenia walk i tarć — przyczyniając wszystkim dochodów i zadowolenia.

KU UWADZE PUBLICZNOŚCI. Staraniem Państwowego Inst. Meteorologicznego, Biura Hydrograficznego i Oddziału P. T. T. w Łodzi, umieszczono w 1922 r. w okolicach Małej Łąki i doliny Kościeliskiej na reglach trzy przyrządy, służące do pomiarów opadów atmosferycznych. W niedługim czasie po ustawieniu tych śniegomierzy (t. zw. totalizatora) niekulturalne jednostki uszkodziły drugie przyrządy i uniemożliwiły robienie spostrzeżeń naukowych. Muzeum Tatrzańskie zwraca się do P. T. Publiczności z prośbą, aby nie psuła totalizatorów i zechciała przyczynić się swoją opieką nad niemi do badań, tak ważnych dla poznania klimatu górskiego.

„MAŁY ŚWIATEK“, najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci od 8—14 lat; 36 rok wydania. Treść Nr. 11, 1-go czerwca 1924 r.: W drogę przed siebie. — Co to jest sport? — Dziewczęcy pokoiczek (wiersz). — O wełnie. — Kukułka. — Kącik kwiatów. Adres: Spółka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań ul. Pocztowa 15. Konto czekowe P. K. O. 201.475. Cena w czerwcu 1.10 zł.

ZA OPILSTWO oddał Komisarjat P. P. w okresie od 3 do 9-go czerwca 6 osobników do ukarania władzom.

PRZYARESZTOWANIE KRAKOWSKIEGO RZEZIMIESZKA. W przeszłym tygodniu na skutek poszukiwań przez policję krakowską, przyaresztowała Pol. Państw. w Zakopanem niejakiego Kalinowskiego Michała, podejrzanego o cały szereg kradzieży i już niejednokrotnie karanego.

PILNOWAĆ PSY. Za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych w sprawie psów — doniósł komisarjat Pol. Państw. parę osób do ukarania. Zwraca się więc uwagę wszystkich właścicieli psów na przepisy, gdyż nieprzestrzeganie tychże naraża na przykre następstwa.

ZA PRZEKROCZENIA przepisów pol. samochodowych, podała P. P. kilkunastu szoferów, względnie właścicieli samochodów do ukarania. Szczególnie dużo wypadków przekroczenia przepisów zdarzyło się w oba dni Zielonych Świąt. Przy tej sposobności przypominamy interesowanym, zakaz szybkiej jazdy w obrębie Zakopanego i zakaz postoju na ulicach, w szczególności przed restauracjami i kawiarniami.

PRECZ Z KURZEM. Rząd opracował, a Sejm zatwierdził bardzo ważne, cenne i rozsądne przepisy sanitarne dla uzdrowisk. Pomimo pewnej luki przebija w tych przepisach tendencja wyraźna: wcielenie w uzdrowiskach ideału czystości i hygjeny. Przepisy te obowiązują nie tylko osoby prywatne, lecz też miejscowe instytucje i władze. Tymczasem wi-

dzimy, że kardynalna zasada stałej czystości powietrza w Zakopanem przez nasze władze jest stale lekceważona, ani T. K. U., ani bowiem gmina nie mogą nareszcie zdobyć się na skrapianie ulic w święta, t. j. w dni, kiedy właśnie najwięcej osób używa spaceru i pragnie odświeżenia płuc czystem powietrzem.

Zły to dla obywateli przykład, którego ustawa o odpoczynku świątecznym nie usprawiedliwia, bo jeśli władze nasze naprawdę zechcą sprawę tę dla dobra ludności rozwiązać, to jakieś wyjście napewno znajdą.

REHABILITACJA. Z przyjemnością konstatujemy i podajemy do wiadomości publicznej, że wytoczone przez władze procesy karne przeciw p. Piotrowi Miszewskiemu, b. kierownikowi stacji badania żywności w Zakopanem, zostały z powodu braku podstaw zaniechane, czego dowodzą akta Sądu pow. w Nowym Targu, L. Z. V. 717/23 i Z. V. 911/23.

Wiadomość tę notujemy z całą satysfakcją w tym celu, aby się ona stała przestrogą dla tych wszystkich, którzy zbyt może lekkomyślnie i bezkrytycznie szafują podejrzeniami.

KAWIARNIA TATRZAŃSKA w nowej szacie. Zapobiegliwi właściciele tej sympatycznej kawiarni, chcąc dać odwiedzającym ją gościom pełnię wrażeń estetycznych, ozdobili wiodącą do lokalu klatkę schodową barwną ornamentyką. Dzięki temu, i tak o europejskim charakterze „Kawiarnia Tatrzańska“ stanęła na poziomie, dorównującym stołecznym kawiarniom i stała się prawdziwą ozdobą Zakopanego.

OPUŚCILI ZAKOPANE z końcem maja długoletni mieszkańcy i obywatele tegoż pp. Leonardowie Zwolińscy, przenosząc się na stały pobyt do Krakowa. Z wyjazdem ich straciło Zakopane parę bardzo szczegodnych i poważnych obywateli. Pan Leonard Zwoliński, założeniem przed kilkunastoma laty w Zakopanem księgarni przyczynił się niemało do rozbudowania Zakopiańskiego życia kulturalnoumysłowego, w którem pozatem sam brał bardzo czynny, osobisty udział, jako długoletni prezes „Sokoła“, radny miejski i członek wielu Towarzystw kulturalnych.

Nic też dziwnego, że opuszczających Zakopane, zacnych i godnych obywateli, żegnają serdeczne i gorące wyrazy całego obywatelstwa miejscowego.

Ruchliwą i poważną ich księgarnię, prowadzą nadal w tym samym duchu synowie pp. Leonardów, znani miłośnicy Tatr i Zakopanego, panowie Tadeusz i Stefan Zwolińscy.

W sprawie lasów Tatrzańskich.

Zakopane, dn. 5 czerwca 1924.

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W Nr. 114 z 26 kwietnia b. r. „Il. Kurjera Codziennego“ i w Nr. 12 i 13 z 15 maja b. r. „Głosu Zakopiańskiego“ ukazały się notatki pod tytułem: „Tną lasy w Tatrach“. Dotychczas wskutek nawału prac wiosennych i objazdów nie byłem w stanie napisać nieco wyjaśnień w tej sprawie. Zresztą, jak słusznie Szanowna Redakcja zauważyła, nic się tu stać nie może, gdyż wraz z prof. U. J. Sokołowskim czuwamy nad tymi lasami.

Ktoś, kto pisał tę notatkę, albo był mylnie poinformowanym, lub nie orjentuje się w terenie. Wniosek cięć na r. 1924, dla wydziału leśnego (leśnictwa) Bukowina-Brzegi, wymienia: 1) Przy Wapiennym Piecu, 2) Filipka, 3) Obok Rusinowej, 4) Roztoka nad schroniskiem, 5) Nad Wodospadami. Są to określenia miejsc w oddziałach i poddziałach leśnych. Wniosek ułożony według starego planu cięć, który wykazuje w tych miejscach już drzewostany rębne. Przez Starostwo był wskutek tego zatwierdzony. Z miejsc tych jednak dwa za bytnością na miejscu z prof. Sokołowskim swego czasu, po dokładnem zbadaniu, skwalifikowaliśmy jako lasy ochronne, a mianowicie las „Roztoka nad schroniskiem“ i las „Nad Wodospadami“. Pierwszy jako wybitnie las o typie ochronnym (podłoże z okrąglaków grubych granitowych na stoku stromym), drugi jako las bardzo słabo rosnący, o podobnem, jak poprzedni, podłożu, jednak (w przeważnej części) na równym terenie, głównie jednak ze względu na estetyczny wygląd Tatr. Oba te lasy będą w nowym gospodarczym planie, który prof. Sokołowski właśnie opracowuje, uwzględnione jako lasy ochronne. Z lasu „Nad Wodospadami“ usunięto w b. r. około 30 sztuk drągowin, z lasu „Roztoka nad schroniskiem“ kilka suszy starych pokornikowych z lat ubiegłych. O żadnych wyrębach i mowy nawet niema. Mylną jest zupełnie notatka co do położenia lasu, gdyż las ten nie leży tuż nad drogą do „Morskiego Oka“, lecz przy ścieżce do „Pieciu Stawów“, po lewej stronie od niej za zeszłorocznym pasem górnej ławiny i z drogi lasu tego zupełnie nie widać. W lasach tych obu będą usunięte i muszą być w przyszłości stale usuwane wywroty, drzewa bez wierzchołków, zniszczone resztki połamanych pni i t. d., z ławin drzewa pochylone (silnie obluźnione w korzeniach) i t. p., ogółem wszystko, co przy racjonalnej gospodarce zagraża jako rozsadnik korników. Bliżej sprawy te omówiłem w broszurce mej, która tego roku wyszła pod tytułem „Kornik w lasach Tatr polskich“. W lesie „Nad Wodospadami“ kornika nie mieliśmy, nie możemy też dopuścić, by się tam zagnieździł, musimy więc to koniecznie usuwać. — Ucieszyłem się jednak, czytając tę notatkę, że pisał ją ktoś, komu dobro lasów naszych Tatr polskich leży na sercu, ktoś, kto chciałby tak, jak my, przekazać je możliwie nienaruszone potomności, zwłaszcza w ich charakterystycznych i niezrównanych co do piękna zakątkach.

M. A. Liberak, nadleśniczy.

Lista gości

od 3-go do 9-go czerwca 1924 r.

Adamczewska Anna z rodziną, Radom — do Kuźnic, dom Mohyły;
Andrzejewska Marja, Puławy — „Kresy“.
Alszer Lubomir, Kraków — Krupówki za wodą, dom J. Zeglenia.
Almakiewicz Józef, Warszawa — „Oksza“.
Abrahamer Sala, Kraków — „George“.
Abzółtowska T. z córką, Warszawa — h. „Turystów“.
Albiński Dr. Marjan, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Barańska Adela z synem, Zakopane — „Tomkówka“.
Barycka St., Warszawa — „Sanato“.
Bathelt Elfr. z siostrą, Bielsko — h. „pod Giewontem“.
Barycka Stefanja, Mielec — „Sanato“.
Bastarzówna Jadw., Poznań — dom Chałubińskiego.
Babicz A. z żoną, Botełka Wyżna — „Cieszynianka“.
Baumgarten Ala, Łódź — „Gencjana“.
Baranowska Helena, Kraków — ul. Kaszelewskiego 7.
Bartlewiczówna Stan. Stef., Lublin — „Wiosna“.
Baudonin Romualda, Warszawa — „Szałas“.
Banaszowska Janina, Kraków — „Zacisze“.
Babicz Olga, Botełka Wyżna — „Modrzejów“.
Basejna Marja, Łódź — „Gerlach“.
Bacewicz Michał, Łuck — „Staszeczkówka“.
Barthelt Walter z rodz., Bielsko — „pod Gewontem“.
Bagiński Walery, Radom — „Leśniczanka“.
Breitman Br., Tarnopol — Sienkiewicza, dom Fedry.
Bermann Antoni, Bielsko — h. „Morskie Oko“.
Breslauer Paweł z synem, Katowice — „Albion“.
Biczanowna Ludmiła, Wilno — San. Dłuskich.
Bielski Zygmunt, Kraków — „Sanato“.
Bidasowa Jadw. z córką, Radom — do Kuźnic 1099.
Biskupska Jadw., Piotrków — h. „pod Gewontem“.
Blisch Kurt, Katowice — „Lubliniauka“.
Bitnerowa Walentyna, Warszawa — „Polanka“.
Bogacki Maks, Katowice — „Czarny Staw“.
Bogusławski Stan., Łódź — „Gerlach“.
Borowiec Marja, Zakopane — Chramcówki, „Smaśka“.
Brojerski Zdzisław, Warszawa — „Bogdanówka“.
Bożekowska Salomea, Kutno — „Świetlana“.
Bosak Jan, Łahiszyn — Dom zdrowia Z. N. S. P.
Bolewska Antonina, Krotoszyn — „Albion“.
Bujakowa Stefanja z córką, Kraków — „Cieślówka“.
Buksakowska Czesława, Warszawa — „Kresy“.
Budyłowski Wład., Tarchonin — San. Dr Hawranka.
Burtanowa Aniela z rodz., Kraków — „Modrzejów“.
Buń Katarzyna z córką, Lwów — „Krysia“.
Buch Bronisława, Warszawa — ŚŚ. Sercanki.
Buzek Jan z żoną, Bielsko — „Wierchy“.
Byszewski Jan, Warszawa — „Kresy“.
Calander Feliks z żoną, Katowice — „Sanato“.
Cebrotowicz Edm. z żoną, Piotrków — „Kresy“.
Cieślikowski Zygmunt z żoną, Warszawa — „Kresy“.
Cisek Anna, Warszawa — Kościeliska 20.
Ciągliński Józef, Warszawa — „Kamilla“.
Cop Marja, Katowice — „Szałas“.
de Consternay Baudouin R., Warszawa — „Szałas“.
Cuker Rajzla, Sosnowiec — Chramcówki 24.
Cymerman Chaja z córką, Będzin — „Jasna“.
Cybulska Stanisława, Warszawa — ŚŚ. Sercanki.
Cygielmann Józef, Lublin — „Orawa“.
Cywińska Marja, Poznań — „Stamary“.
Chałbowski Zdzisław, Warszawa — „Sanato“.
Chudzyńska Wanda, Warszawa — „Leśniakówka“.
Chudzyńska Marja, Warszawa — „Leśniakówka“.
Chilomer Mieczysław, Łódź — „Wybrana“.
Chrabąszczewska Marja, Warszawa — „Zakrzówek“.
Chmann Oskar, Bielsko — h. „pod Gewontem“.
Choiński Wojciech, Warszawa — h. „pod Gewontem“.
Czajka Dr J. z żoną, Kraków — h. „pod Gewontem“.
Czarkowski Kajetan, Kraków — „Marja“.
Danko Edward, Kraków — h. „Morskie Oko“.
Daszkowski Stefan z żoną, Warszawa — „Hanum“.
Drabik Michał, Łódź — „Gerlach“.
Dasz Helena, Łódź — „Gerlach“.
Danko Edward, Kraków — Sobczakówka za wodą.
Dankiewitsek Benjamin, Sosnowiec — „Marja“.
Dąbrowska Zofja z synem, Warszawa — „Józefa“.
Dąbrowska Janina, Lwów — Krupówki, „Asłanowio“.
Deichesowa Fr. z córką, Kraków — „Kujawianka“.
Dębicki Edward, Turka — „Odrodzenie“.
Dębicka Wład. z synem, Mielec — „Zochna“.
Drzewiecki Józef, Sosnowiec — h. „Morskie Oko“.
Dzielski Józef, Kraków — „Leśniakówka“.
Dziembowska Helena, Poznań — „Żychoniówka“.
Dziembowska Walentyna, Poznań — „Żychoniówka“.
Dzięczkowska Gabrjela, Ostrów — „Bohdanówka“.
Dittbrenner Ida, Łódź — „Gerlach“.
Dołęgow Wacław Rajm., Warszawa — „Leśniczanka“.
Dobrzyński Mścisław, Lublin — „Leśniczanka“.
Dworzaczek Marja, Warszawa — „Warszawianka“.
Drobniak Franciszek, Kraków — h. „pod Gewontem“.
Dobrowolski Ignacy, Kalisz — „Przedświt“.
Dukiel Paweł, Katowice — „Cieszynianka“.
Dylla Filomea, Katowice — „Szałas“.
Dyki Jan, Magierów — „Jasna“.
Dyczka Wilhelm, Katowice — „Cieszynianka“.
Elsner Walter, Biała — „Kmicic“.
Einbucher Marjan, Poznań — dom Chałubińskiego.
Elmrich Marja, Łódź — „Gerlach“.
Engel August z żoną, Kraków — Ustóp 408.
Ehrlich Dr J., Lwów — „Wierchy“.
Epsztajn Bluma, Łódź — h. „Morskie Oko“.
Frączkowska Zofja, Warszawa — „Marja“.
Fągiewicz Wład. z żoną, Ostrów — „Bohdanówka“.
Falik Charlotta, Drohobycz — „Za Bramką“.
Francke Gustaw, Katowice — „Sanato“.
Francikowska Halina, Warszawa — „Zakątek“.
Fierkówna Marja z siostrą, Warszawa — „Murań“.
Fienerówna Barbara, Konin — ŚŚ. Sercanki.
Filip Adela, Lwów — „Stamary“.
Fitzówna Wanda, Kraków — Dom zdr. Z. N. S. P.
Figer Kaz. z żoną, Kraków — „Staszeczkówka“.
Fortner Olga, Kraków — „Orcio“.
Fonferko Dr Adam, Jaworzno — h. „Turystów“.
Gawrońska Aleksandra, Zakopane — „Za Potokiem“.
Gajl Kazimierz z synem, Warszawa — Muz. Tatrz.
Galewska M. z rodz., Warszawa — „Warszawianka“.
Granecka Helena, Łódź — „Gerlach“.
Glassner Szyja, Kraków — „Staszeczkówka“.
Grzanowska Ina, Kraków — „Zagórze“.
Gardzik Anna, Katowice — Krupówki za wodą, dom Józefa Curusia.
Gregor Alfons z żoną, Łódź — „Marilor“.
Gegus Wojciech, Bielsko — h. „Turystów“.
Gwizdalska Władysława, Warszawa — „Zakrzówek“.
Gorczycki Zygmunt, Łódź — „Kresy“.
Godycka Ćwirko Stan., Warszawa — Cz. Krzyż.
Głodzikówna Marja, Ramzów — ŚŚ. Sercanki.
Grodyńska Hanna, Kraków — Rynek, St. Płaza.
Goździewska Wilh., Tarnów — „Warszawianka“.
Gross Dr Edmund, Kraków — „Albion“.
Górecka Janina, Pruszków — „Hanum“.
Golachowska Antonina z córką, Pszczyna — „Łada“.
Głowiński Stanisław, Kraków — „Sanato“.
Gulez Bolesław, Poznań — „Arwa“.
Guillernim Paweł, Kraków — Sienkiewicza 108.
Grun Wilhelm, Aleksandrowiec — „pod Gewontem“.
Glubowski Józef, Łódź — „Gerlach“.
Gutmann Abr. z żoną, Będzin — Chramcówki, dom Tatara.
Grzybowska Weichert Stefanja, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Hajduk Stanisław, Kraków — „Staszeczkówka“.
Haftka Frymet, Częstochowa — „Złotogłów“.
Hałacińska Emilja z synem, Kraków — „Kamilla“.
Hartmann Emil, Łódź — „Gerlach“.
Hanisch Teodor, Warszawa — „Kresy“.
Halicka Zofja, Zakopane — „Zagórze“.
Hanuszkiewicz Feliks, Łódź — „Sanato“.
Hrabec ks. Jan i Justyna, Wysocko W. — h. „M. Oko“.
Helmann Bolesław, Radom — „Ballada“.
Hebdowska Zofja, Kraków — „Janówka“.
Hermann Maks. z żoną, Cieszyn — „Siekiewiczówka“.
Heppen Jan z żoną, Warszawa — „Kmicic“.
Hejnikowska Stan., Warszawa — Zamoyskiego 99.
Hibner Stanisław, Warszawa — „Wierchy“.
Holak Jadwiga, Łuck — San. Cz. Krzyża.
Hornowska Juta, Lwów — „Gencjana“.
Hoffmann Wacł. z żoną, Ostrzeszów — „Zakrzówek“.
Hrynkiewicz Sudnik Helena z synem, Ostrówka — „Leśniczanka“.
Iwaszkiewicz Janina, Warszawa — „Stokrotka“.
Jandura Tadeusz, Warszawa — „Szałas“.
Jackowski Stefan, Poznań — „Zośka“.
Jaskólski Stan. z żoną, Warszawa — „Zakrzówek“.
Jacórzyńska Hel., Lubartów — Bystre, „Słoneczna“.
Jasny Abr. Alter, Sosnowiec — Chramcówki 24.

Jelin Samuel, Łódź — „Kmicic“.
Jellenta Stefan, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Jóźwiakówna Janina z siostrą, Warszawa — „Marja“.
Jurkowski Edmund, Wilno — „Sanato“.
Jurkowska Estera, Sosnowiec — Chramcówki 24.
Kara Helena, Bielsko — „pod Gewontem“.
Krasnowska Marja, Warszawa — „Jurand“.
Kauczyński Bronisław, Lwów — „Szałas“.
Kaufmann Fryda, Włocławek — „Bocian“.
Kabycz Ant. z żoną, Radomsk — „Kresy“.
Kwasieborska Sab. Wacł. z synem — „Szałas“.
Kasprowiczówna Cecylja, Wieluń — Krupówki 27.
Kąpicki Łucjan, Warszawa — „Warszawianka“.
Kartinger Franciszek, Warszawa — „Wierchy“.
Krakowska Stanisława, Tarnów — „Róża“.
Karczmarska H., Zakopane — Dom zdr. Z. N. S. P.
Kwaśniewski Konrad, Biała — hot. „Turystów“.
Karsten Rudolf, Katowice — „Sanato“.
Krawczyk Ant. z żoną, Warszawa — „Leśniczanka“.
Krebs Rudolf, Lublin — „Warszawianka“.
Kreczunowiczówna Jadw., Lublin — „Królewianka“.
Knebel Moritz z rodz., Wiedeń — h. „Morskie Oko“.
Klechniowski Witalis, Zawiercie — „Zacisze“.
Kreczmer Emanuel, Mysłowice — „Ballada“.
Klement Gertruda, Katowice — „Lublinianka“.
Klimkowiczowa Marja, Lubartów — „Słoneczna“.
Kintzi H., Rymanów — „Wierchy“.
Kilomer Mieczysław, Łódź — „Wybrana“.
Kwiatkowski T. z żoną, Warszawa — San. Cz. Krz.
Klimek Ludwik, Brześć — San. Cz. Krzyża.
Kieszkowska Jadwiga, Ozorków — „Łada“.
Kielanowski Zdz., Kalisz — San. Cz. Krzyża.
Kociuba Mikołaj, Drohobycz — „Gajówka“.
Królówna N., Łódź — Krupówki za wodą, u Curusia.
Knopp Franciszek z żoną, Bielsko — „Mak“.
Krosnowska Marja, Warszawa — „Jurand“.
Kowalski Kazimierz, Warszawa — „Oksza“.
Kołacz Józef, Łódź — „Gerlach“.
Kopczyński Kazimierz, Łódź — „Gerlach“.
Korompajowa M. z dziećmi, Przemyśl — SS. Sercanki.
Królikowski Dr., Poznań — pod Gewontem.
Kocych Karol, Katowice — „Cieszynianka“.
Kowal Michał, Zakopane — „Nina“.
Kozdziałek K. z żoną, Warszawa, „Morskie Oko“.
Koralewski Antoni, Poznań — „Wierchy“.
Kowalak Leonard, Poznań — „Wierchy“.
Kulczyńska Anna, Kraków — „Szałas“.
Kurasiewicz Irena, Korablew — „Ballada“.
Kuprienko Mikołaj, Dąbrowa — „Leśniczanka“.
Kluger Jak. Izr., Ciechanów — San. Dłuskich.
Kielowa Janina z synem, Kraków — „Janówka“.
Kutznerówna Felicja, Poznań — „Warszawianka“.
Kutznerówna Zofja, Poznań — „Warszawianka“.
Kurletto Franciszek z żoną, Kraków — „Wir“.
Kubski Jan, Poznań — „Stamary“.
Knul Michał, Łódź — „Gerlach“.
Kunowska Ryfka z córką, Warszawa — „Józefa“.
Krug Dr. Hieronim, Kraków — h. Turystów.
Kryszanówna Wanda, Warszawa — „Odrodzenie“.
Ktys Władysław, Łódź — „Gerlach“.
Krysińska Stefanja, Zgierz — pod Gewontem.
Lange Wacława, Rawa Maz. — Rynek 3.
Laskiewicz Zofja, Dąbrowa górnicza — „Jasna“.
Leinzeig Jakób, Katowice — „Orawa“.
Lewinówna Rachela, Łódź — „Gerlach“.
Lederówna Anna, Łódź — „Gencjana“.
Lipska Zofja, Poznań — „Warszawianka“.
Lisa Adam, Bielsko — hotel pod Gewontem.
Liebertówna Irena, Łódź — „Gerlach“.
Lichtensztajn Ludwik, Łódź — „Pod Gubałówką“.
Lupińska Adelajda z córką, Bielsko — „Gewont“.
Lubliński Stanisław, Piotrków — „Tomkówka“.
Lubański Alfred, Kraków — San. Cz. Krzyża.
Łysakowski Wł. z rodziną, Lwów, „Pod Gewontem“.
Łopatkiewicz B., Lipnica mała — „Jutrzenka“.
Łuczyński Ks. Kazimierz, Woinczyn — „Zakątek“.
Łopatowski Wład. z żoną, Kraków, „Leśniczanka“.
Łukasiewicz Karol, Łódź — „Sanato“.
Marczewska W. z dziećmi, Kraków — Skibówki 3.
Madeyska Marja, Oświęcim — „Sanato“.
Majzner Toba z synem, Kalisz — Krupówki 2.
Majzner Regina z córką, Kalisz — Krupówki 2.
Marciniakówna J., Poznań — dom Chałubińskiego.
Maniszowski Józef, Czechowice — „Kresy“.
Mazurkiewicz Janina, Kraków — „Janówka“.
Malewski Stanisław, Dziedzice — „Nina“.
Majchrak Wacław, Sosnowiec — „Staszeczkówka“.
Marzodko Dr. Walter, Godula — „Staszeczkówka“.
Madejski Karol z żoną, Kraków — „Leśniczanka“.
Machinko Bolesław, Kraków — „Leśniczanka“.
Macioszek Paweł, Katowice — h. „Morskie Oko“.
Morunowicz Zygmunt, Warszawa — „Arwa“.
Miodownikówna Helena, Sosnowiec — „Ballada“.
Mickiewicz Franciszek, Warszawa, „Leśniakówka“.
Michnikowa Marja z synem, Bochnia — „Wybrana“.
Michalkiewiczowa J., Kowale — „Wielkopolanka“.
Modro Adolf, Warszawa — „Łada“.
Monschein Janina, Piotrków — „Gencjana“.
Mortkowicz Janina z córką, Warszawa — „Orawa“.
Modzelewska Alina, Zakopane — „Konradówka“.
Mrozowski J. z żoną, Sosnowiec — h. Morskie Oko.
Mularczykowa Wanda z synem, Garwolin — „Ustup“.
Müller Juljusz, Kraków — „Lublinianka“.
Musiałowicz Tadeusz, Dęblin — „Pod Gewontem“.
Myszkowski Adolf, Wodzisław — „Nieczuja“.
Młynarski Feliks, Warszawa — „Warszawianka“.
Nagórska Marja, Warszawa — „Warszawianka“.
Nawrocka Eugenja, Zakopane — „Zagórze“.
Nawrocki Stanisław, Łańcut — h. „Morskie Oko“.
Neugrösche Kurt, Lipnik — h. „Morskie Oko“.
Niewiadomski Aleksander, Jarosław — „Zacisze“.
Niewęgłowski Stanisław, Warszawa — „Smereków“.
Nowocińska Apolonja, Warszawa — „Warta“.
Nowakowska Stefanja, Warszawa — „Halszka“.
Nowomiejska Grott Marja z córką, Łazy, „Wrzos“.
Ozimek Piotr, Rzeszów — „Limba“.
Ossowski Janusz, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Okuniówna Jadwiga, Warszawa — San. Dłuskich.
Oppermann Alfred, Chrapaczów — „Staszeczkówka“.
Okoński Henryk z żoną, Warszawa „Wierchy“.
Pasternakowa M. z synem, Katowice „Cieszynianka“.
Paul Tadeusz, Jaworzno — „Helenka“.
Pawlicki Walenty, Łódź — „Gerlach“.
Pancerzyńska Helena, Grodno — San. Cz. Krzyża.
Pawlak Jan, Września — „Warta“.
Paykartowa Zofja i Michał, Jarosław — „Jasna“.
Pacześniowski Zygmunt, Katowice — „Morskie Oko“
Pawińska Zenobja, Nałęczów — „Królewianka“.
Pacześniowski Mieczysław, Biała — h. Morskie Oko.
Perkowska Józefa, Lublin — „Turnia“.
Petasz Julja, Opoczno — „Gerlach“.
Pellergrin Leopold, Warszawa — „Borek“.
Penker Michał, Warszawa — h. Turystów.
Pietrzycki Roman, Krynica — „Wielkopolanka“.
Piechota Zofja, Łódź, — „Gerlach“.
Pistlowa Genowefa, Warszawa — „Józefa“.
Pietruszewski J. z żoną, Warszawa — „Wierchy“.
Pogonzałek Sylw., Katowice — „Cieszynianka“.
Popławska Józefa, Łódź — „Gerlach“.
Poturalski Józef, Poznań — „Staszeczkówka“.
Ponikło Zofja, Kraków — „Łada“.
Poths Marja, Warszawa — „Zacisze“.
Podwiński Wacław, Łowicz — „Warszawianka“.
Pukasiewicz Leonarda, Lwów — „Szałas“.
Pustówka, Józef, Bielsko — pod Gewontem.
Pusznio Władysław, Suchedniów — „Grunwald“.
Rapaport dr. Izydor, Kraków — h. Turystów.
Rączkówna Michalina, Kurów — dom zdr. ZNSP.
Ratajczyk Władysław, Łódź — „Gerlach“.
Radko Helena, Warszawa — San. Czerw. Krzyża.
Rajnherz Abram Wolf, Częstochów — „Sierotka“.
Radłowski Wiktor z żoną, Kraków, pod Gewontem.
Radłowski dr. Bronisław, Bytom — „Sanato“.
Rejniak Józefa z synem, Rybnik — „Ballada“.
Reszel Józef, Warszawa — „Wierchy“.
Rosset Eliza, Łódź — „Borek“.
Roj Aleksander, Kr. Huta — „Cieszynianka“.
Romek Jan, Kraków — Sanatorjum Dłuskich.
Rokitowski Franciszek, Przemyśl — „Szałas“.
Rohrichówna Marja, Lwów — „Mak“.
Rotnicki Franciszek, Poznań — dom Chałubińskiego.
Rozenberg Albertyna, Stryj — San. Cz. Krzyża.
Rosiński Stefan, Łódź — „Gerlach“.
Rotterówna Mea, Kraków — pod Gubałówką.
Rogowiec Władysław z żoną, Tarnopol — „Kresy“.
Rozentalówna Barbara, Łódź — Za Bramką.
Rogowski Józef z żoną, Kraków — „Kujawianka“.
Rudnicki Ludomił, Kr. Huta — „Obrochtówka“.
Rudzewiczowa Marja, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Ruda Augustyn z żoną, Ruda — „Staszeczkówka“.
Ryszanek E. z rodz., Kraków, M. Kaspruś, Strążyska.
Sarnowski W. z żoną, Warszawa — „Beringerówka“.
Sajkiewicz Irena z córką, Hyża — „Perełka“.
Sadowska Klementyna, Warszawa — „Janosik“.
Salzmann Sala, Przemyśl — „Kujawianka“.
Sawicki Józef, Stryj — „Nasza“.
Sawicki Stanisław z żoną, Warszawa — „Helenka“.
Samarzewski Karol, Łódź — „Gerlach“.
Sawier S., Łódź — „Lublinianka“.
Sadzewicz St. z żoną, Baranowicze „Obrochtówka“.
Skazik Anna, Katowice — „Konradówka“.
Sablik Ernest z żoną, Kr. Huta — h, Morskie Oko.
Sępowska Helena, Bydgoszcz — San. Cz. Krzyża.
Scyfert Piotr, Warszawa — „Wiosna“.
Senkowska Janina, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Serwański Ludwik, Pinczów — „Borek“.
Siwkowa Marja z synem, Kraków — Krupówki 300.
Święcicka E. z córką, Warszawa, „Staszeczkówka“.
Siewierski Łucjan, Warszawa — „Zakrzówek“.
Śmiałowicz, Przemysław, Lublin — „Kosówka“.
Śniegocka Józefa, Grojec — do Kuźnic 1099.
Świtalska Zofja z bratem, Ostrów, „Bochdanówka“.
Smoła Eugenjusz i Wanda, Lwów — „Sas“.
Sosiński Adam, Łódź — Bystre, Tyliszczak.
Słomiński Konstanty, Łódź — „Kresy“.
Skrodzki Edmund z żoną, Kraków — „George“.
Sojler Moszek, Łódź — „Gerlach“.
Sokołowski Tadeusz, Grudziądz — „Sanato“.
Suszczykiewicz Tytus, Radom — „Leśniczanka“.
Spytek Jan z żoną, Zegartowicze, — San. Dłuskich.
Szewczykówna Marja, Kraków — „Ballada“.
Szajnowski Stanisław, Warszawa — „Leśniakówka“.
Szenszeniowa Marja, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Szrott Karol, Poznań — „Pod Lipami“.
Schneidrowa Halina, Brześć — „Warszawianka“.
Schanzer Ryszard, Biała — Krupówki 58.
Szuman Dr. S. z żoną, Poznań — „Bystre Dawidek“.
Szumowski Stefan, Warszawa — „Bochdanówka“.
Szklarczyk Samuel, Kraków — „Wołodyjówka“.
Szkwirtmański Jan, Kraków — Dom Wycieczkowy.
Szczubiełkiewicz Helena, Łódź — „Gerlach“.
Szwalska Anna, Łódź — „Gerlach“.
Szychowska Irena, Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Szczeciński Eugenjusz, Łódź — „Gencjana“.
Szklarski Franciszek, Warszawa — „Halszka“.
Szenfeld Edward z żoną, Warszawa — „Marilor“.
Szereszewski Szloma z żoną, Łódź, „Morskie Oko“.
Sztampke Witold, Brześć n. B. — „Warszawianka“.
Schwarz Adolf, Katowice — „Staszeczkówka“.
Schicht Werner, Warszawa — hotel Morskie Oko.
Szacherski Zygmunt, Warszawa — „Marja“.
Schneider Stanisław, Kraków — hotel „Sport“.
Schneider Gustaw, Kraków — Dom Wycieczkowy.
Szydłowski Gustaw, Kraków — hotel Sport.
Schajer Salomea, Kraków — „Wierchy“.
Schajer Dr. Helena, Kraków — „Wierchy“.
Szukany Dr., z żoną, Katowice — „Sanato“.
Szydłowski Dr. Tadeusz, Katowice — „Sanato“.
Szczepański Dr. Aleksander, Bytom — „Sanato“.
Starowolska Tania, Białystok — h. „Kresy“.
Stebelska Marja, Przemyśl — „Sanato“.
Stusio Marjanna, Łódź — „Gerlach“.
Stiel Juda, Rozwadów — Krupówki 35.
Stoff Leopold z żoną, Kraków — „Staszeczkówka“.
Stolecki Klemens z żoną, Katowice — „Świetlana“.
Stępień Jan z rodziną, Warszawa — „Leśniczanka“.
Stadnicki Stanisław z żoną, Poznań — „Stamary“.
Stępniewski Tadeusz, Warszawa — „Kresy“.
Tabaczyńska Natalja, Lublin — „Turnia“.
Tabęcka Marja, Kraków — Rynek 3.
Tabęcka Helena, Kraków — Rynek 3.
Tarnowska Janina, Łódź — „Pod Słońcem“.
Trzaskowski Ludomił z żoną, Zakopane, Skibówki, dom Galicy.
Trepka Teodor, Warszawa — Do Olczy 266.
Tertil Dr. Tadeusz, Tarnów — „Warszawianka“.
Trzeciak S. Przeworsk — Żywczańskie, A. Marusarz.
Tenczyn Dr. Jan z żoną, Warszawa — Morskie Oko.
Tertil Tadeusz z żoną, Kr. Huta — „Morskie Oko“.
Tischler Marja z dziećmi, Bielsko, „Warszawianka“.
Torbińska Felicja, Poznań — „Anielówka“.
Torno Natalja, Brześć — „Warszawianka“.
Tomaszewska E., Warszawa — „Leśniczanka“.
Tosikówna Jadwiga, Łódź — „Gerlach“.
Turowiczowa T., Warszawa — San. Cz. Krzyża.
Turoń Gustaw, Cieszyn — „Kresy“.
Tugendhat Willy z siostrą, Kraków, „Morskie Oko“.
Tinus Ludwik, Kraków — h. „Turystów“.
Tymowski Stefan, Warszawa — „Bohdanówka“.
Wagowa Janina, Kraków — San. Dłuskich.
Wasilewski Tadeusz, Jarosław — San. Cz. Krzyża.
Wadwerski Apol. Jerzy, Warszawa — „Oksza“.
Wachlowska Zofja Irena, Dąbrowa górn. — „Borek“.
Wernik Basia, Białystok — „Kresy“.
Wernikowa Chaja z córką, Bystre — do Olczy.
Weichert Grzybowska St., Warszawa, S. Cz. Krzyża.
Wrzeszczówna Marja, Warszawa — „Świetlana“.
Węglewski Stanisław, Warszawa — „Zacisze“.
Weinert Leon, Łódź — hotel „Morskie Oko“.
Wiszniewski Edward, Jarosław — „Zacisze“.
Wilczyńska Anna, Poznań — Kaszelewskiego 7.
Witkowski Kazimierz, Kraków — „Szałas“.
Wichrowski Leopold, Łódź — „Gerlach“.
Wiewiórski Stefan, Warszawa — „Świetlana“.
Wiener Michał, Bielsko — hotel „Morskie Oko“.
Wodniecki Piotr, Kraków — „Sanato“.
Wodziński Radzisław z bratem, Łódź — „Kresy“.
Włodarska Józefa, Warszawa — „Warszawianka“.
Wróblewska H. z synem, Warszawa, Ustup 19 497, Gut.
Wojsław Marjan H., Sosnowiec — h. „Morskie Oko“.
Wysocki Józef, Lubelskie — „Kosówka“.
Zabieżanka Janina, Warszawa — „Perełka“.
Zabierzowska Stefanja, Kraków — „Przedświt“.
Zapędowska Teresa, Łódź — „Gerlach“.
Zajączkowski W. z rodziną, Król. Huta, Morskie Oko.
Zdziarski Dr. Stanisław, Warszawa — „Marja“.
Ziętak Stan. z żoną, Bydgoszcz — „Konradówka“.
Zimonówna Stanisława, Warszawa — do Kuźnic.
Zwodzijaszowa Zofja, Warszawa — „Warszawianka“.
Zwodzijasz Wł., Warszawa — „Warszawianka“.
Żukowska Irena, Kraków — „Żychoniówka“.
Żytomirska Irena, Warszawa — „Konradówka“.
Żmigród Samson, Katowice — „Helenka“.

Skorowidz.

Apteki:
F. Tabeau — ul. Krupówki.
Otmar Hordyński, Apteka „Pod Opatrznością“ — ul. Witkiewicza.

Adwokaci:
Dr. Adamski Stanisław, ul. Ogrodowa, Willa „Jagienka“.
Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Architekci, Geometrzy i Inżynirowie:
Geometra Inż. Oskar Szerer, Żywczańskie 1311.

Hotele:
Hotel „Sport“ St. Karpowicza — ul. Krupówki.

Kawiarnie i Restauracje:
Kawiarnia i Restauracja „Tatrzańska“ — ul. Kościuszki, róg Krupówek, vis a vis poczty.
St. Karpowicz i Syn — ul. Krupówki.

Księgarnie:
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37.
Gebethner i Wolff — ul. Krupówki, obok poczty.

Pamiątki z Zakopanego:
D. Beze — ul. Krupówki i ul. Kościuszki.
Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

Przybory sportowe i turystyczne:
„Komispol“, oddz. Zakopane — Krupówki 27.

Pensjonaty:
„Albion“ — ul. Zamoyskiego.
„Arwa“ — ul. Zamoyskiego.
„Jurand“ — ul. Chałubińskiego.
„Konradówka“ — ul. Chramcówki.
„Kresy“ — ul. na Rynek.
„Marilor“ — ul. T. Kościuszki.
„Marja“ — ul. Krupówki.
„Modrzejów“, pensjonat Zofji Lewickiej — ul. Jagiellońska.
„Promienna“ — ul. Sienkiewicza.
„Pod Matką Boską“ — ul. Ogrodowa.
„Obrochtówka“ — ul. Chałubińskiego.
„Sanato“ — ul. Jagiellońska.
„Sarjusz“ — ul. Chałubińskiego.
„Stamary“ — ul. T. Kościuszki.
„Warszawianka“ — ul. Jagiellońska.
„Wierchy“ — ul. Krupówki.
„Wielkopolanka“ — ul. Jagiellońska.
„Zośka“ — ul. Krupówki.
„Żychoniówka“ — ul. Sienkiewicza.

Wypożyczalnie książek:
Bibljoteka T. S. L. w „Bazarze Polskim“.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37.

Zakłady fotograficzne:
„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, vis a vis St. Karpowicza.

Zakłady fryzjerskie dla pań:
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, Tel. 42.

NAJDOGODNIEJSZE POŁĄCZENIA KOLEJOWE
DO i Z ZAKOPANEGO

do Zakopanego <——————— ———————> z Zakopanego

			Lwów		Warszawa		Katowice		Kraków		Zakopane		Kraków		Katowice		Warszawa		Lwów				Uwaga
	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj	Odj.	Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.	
Kraków										5·20	10·45	18·15	23·30										* wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
										8·50	15·48	13·40	20·20										
										13·30	20·26	8·35	15·06										
										23·35	6·32	23·15	5·52										
Katowice								18·17	20·50	23·35	6·32	23·15	5·52	7·05	9·59								
								5·50	8·20	8·50	15.48	8·35	15·06	17·05	19·00								
Poznań		21.25	—	—	—	—	4·05	4·15	6·00	8·50	15·48	13·40	20·20	22·20	0·19	0·29	—	—	—	—	9·45		
		1.05	—	—	—	—	8·09	8·14	10·05	13·30	20·26	8.35	15·06	19·05	21·05	21·15	—	—	—	—	4·10		
		8·50	—	—	—	—	18·09	18·17	20·50	23·35	6·32	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Gdańsk via Poznań		7.40	—	—	—	—	*	—	6·00	8·50	15·48	13·40	20·20	22·20	—	—	—	—	—	—	15·20		
		18·55	—	—	—	—	—	—	10·05	13·30	20·26	8·35	15·05	19·05	—	—	—	—	—	—	10·00		
Warszawa						20·10	—	—	4·15	5·20	10·45	18·15	23·30	0·30	—	—	9·00						
						20·55	—	—	8·35	8·50	15·48	23·15	5·52	8·35	—	—	20·30						
						14·30	—	—	22·05	23·35	6·32	8·35	15·06	19·15	—	—	5·35						
Łódź F. via Koluszki			Koluszki																Koluszki				
		20·40	21·35	22·30	—	—	—	—	4·15	5·20	10·45	18·15	23·30	0·30	—	—	—	—	6·41	7·35	8.30		
Wilno		21·42	—	—	6·50	14·30	—	—	22·05	23.25	6·32	23·15	5·52	8·35	—	—	20·30	22·45	—	—	8·11		
		0·15	—	—	15·50	20·10	—	—	4·15	5.20	10·45	8·35	15·06	19·15	—	—	5·35	8·00	—	—	19·08		
Lwów				15·25	—	—	—	—	21·50	23·35	6·32	23·15	5·52	6·40	—	—	—	—	12.39				
				19·40	—	—	—	—	1·48	5·20	10·45	18·15	23·30	1·55	—	—	—	—	7·55				

Cyfry tłuste oznaczają pociągi pospieszne.

BIURO „ORBIS“

w Zakopanem, ulica Krupówki, sprzedaje bilety kolejowe, sleepingowe normalne i zniżkowe — dla wycieczek turystycznych, szkolnych i t. d. — bilety okrężne według cen nominalnych kolejowych. — Przyjmuje zamówienia na przejazdy samolotami Kraków—Lwów i Kraków—Warszawa. — Informacje co do komunikacji morskiej Gdańsk—Dunkierka, Gdańsk—Anglja, Szwecja i Ameryka.

Taryfa dorożkarska

ważna od 21 maja 1924 r.	Dorożka 1 konna Zł.	Dorożka 2 konna Zł.
I.		
1. do lub z dworca kol. do I. obwodu	1·—	1.50
2. „ „ „ „ II. „	1·50	2.00
3. „ „ „ „ Sanator.	1·50	2·00
4. do Sanatorjum Dłuskich tam i z powr.	4·00	6·00
5. Sanator. Dłuskich z 1 g. czekaniem	5·50	8·00
II.		
6. za kurs w I obwodzie . . .	0·50	1·00
7. „ „ z I-go do II-go obwodu .	1·00	1·50
8. do Sanator. z I obwodu . . .	1·00	1·50
9. „ „ z II „ . . .	1·50	2·50
10. za jeden kwandrans jazdy w obrębie Zakopanego	0·50	1·00
11. za każde 15 minut czekania . .	0 50	1·00
III.		
12. okrężne przez Bystre, Olczą, Usłup do Zakopanego	5·00	7·50
13. do Kuźnic, Jaszczurówki, Strążysk. Olczy, Krzeptówek, tam i z powr.	4·00	6·00
14. do dol. Kościelis. do res. tam i z powr.	7.00	12·00
15. j. w. do Pisanej z 3 godz. czekaniem	9.00	16·00
16. na Cyrklę i 1 godz. czekaniem .	5.00	7·50
17. do wodosp. Mickiewicza, tam i z pow.	14·00	21·00
18. do Morkiego Oka	18·00	27·00

Za czekanie nie liczy się pierwszych 10 minut w I i II. obwodzie. Za pakunek ponad 25 kg. umieszczony na koźle, należy się dopłata 25% taksy.

Jazda w nocy o 50% drożej. Czas nocny w lecie od 1 maja do 30 września od godz. 10 wieczór do 6 rano, w zimie od 1 października do 30 kwietnia od godz. 9 wieczór do 7 rano.

Adresy władz, urzędów Tow. sport.-turyst. i t. p.

Urząd gminny — Rynek.

Biuro Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem (willa „Jutrzenka“, Krupówki za wodą) otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 rano do 2 po południu. Przewodniczący T. K. U. przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11 do 12 przed południem.

Biuro meldunkowe — w Tymcz. Komisji Uzdr.

Komisarjat Policji Państw., ul. Kościuszki „Granit“.

Komenda garnizonu — droga do Poronina.

Urząd parafjalny — ul. Krupówki, przy kościele.

Starostwo — Nowy Targ, rynek.

Notarjusz Dr St. Góra — ul. Krupówki, dom Stilla.

Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów (komisarz rządowy Dr St. Hierowski, urzęduje w biurze T. K. U. „Jutrzenka“).

Urząd poczt. i telegr., ul. Krupówki, gmach Poczty.

Towarzystwo Tatrzańskie — ul. Krupówki.

Tatrz. Ochotn. Pogotowie Rat. — ul. Krupówki.

Tow. gimn. „Sokół“ — rynek.

Sąd obywatelski — Dr St. Hierowski „Jutrzenka“.

Dom wycieczkowy im. Ks. Stolarczyka — ul. Chałubińskiego.

Lekarz klimatyczny Dr T. Gabryszewski — ul. Krupówki, dom Trzaski.

Cennik Pensjonatów

dla pensjonatów I. kategorji . . . . od 7 do 10 złp.
„ „ II. „ . . . . od 6 do 8 „
„ „ III. „ . . . . od 5 do 6 „

Ceny rozumie się za pokój, z obsługą, światłem, pościelą i utrzymaniem.

w hotelach II. klasy
a) pokój jednoosobowy z światłem i obsługą 4 złp.
b) „ dwuosobowy „ „ 6 „
w hotelach III. klasy
a) pokój jednoosobowy z światłem i obsługą 3 złp.
b) „ dwuosobowy „ „ 4 „

Należytość za opał wynosi przy pokojach jednoosobowych 50 gr. dwuosobowych 65 gr.

Za ogrzewanie centralne przy pokojach jednoosobowych 70 gr. dwuosobowych 85 gr.

Cennik mięsa i tłuszczów

wydany na polecenie Starostwa — ważny od 27 maja 1924.

za 1 kg. mięsa wołowego tylnego . . .	3.200.000	Mp.
„ 1 „ „ „ przedniego . .	2.700.000	„
„ 1 „ cielęciny tylnej	2.200.000	„
„ 1 „ „ „ przedniej . . .	2.000.000	„
„ 1 „ kotletów i polędwicy wieprz. .	3.200.000	„
„ 1 „ innego mięsa wieprzowego . .	2.500.000	„
„ 1 „ słoniny wędzonej	3.400.000	„
„ 1 „ „ surowej	3,200.000	„
„ 1 „ smalcu	3.600.000	„
„ 1 „ szynki krajanej	7.000.000	„
„ 1 „ kiełbasy czysto wieprzowej . .	4.000.900	„
„ 1 „ „ krajanej	4.000.000	„
„ 1 „ „ siekanej	3,500.000	„

Niniejszy cennik ma być wywieszony w oknie każdego sklepu rzeźniczego.

Naczelnik gminy: Roj. r. w.

Taksa klimatyczna.

Za pobyt 1-tygodniowy 3 zł., 2-tygodniowy 5 zł., 3-tygodniowy 7 zł., 4-tygodniowy 9 zł., za każde następne dwa tygodnie 3 zł.

Rodzina składająca się z więcej, niż trzech członków, płaci tylko za trzech, reszta nie płaci taksy. Za członków rodziny uważa się: męża, żonę, synów nieżonatych i córki niezamężne, o ile nie prowadzą odzielnego gospodarstwa.

Nie płacą taksy: dzieci do lat 10-ciu, urzędnicy publiczni do VI-tej klasy płacy włącznie; żołnierze, oficerowie do kapitana włącznie i inwalidzi wojenni; służba domowa, na podstawie poświadczeń zgłoszenia w Powiatowej Kasie chorych, oraz wszystkie osoby przebywające w Zakopanem w charakterze wykonujących zawód lub obowiązki urzędowe, wreszcie lekarze i dziennikarze z rodzinami.

Połowę taksy płacą: Urzędnicy publiczni od V-tej klasy płacy począwszy i oficerowie od majora do pułkownika włącznie.

Za pobyt 48-godzinny nie płaci się taksy.

CENNIK T. ZW. MIESZKAŃ SEZONOWYCH

wynajmowanych kuracjuszom i turystom od dnia 1 czerwca do 30 września b. r.:

od 180 do 320 złotych

od jednego pokoju umeblowanego miesięcznie. Za kuchnię i wielkie, słoneczne werandy połowa czynszu za pokój.

ODSZKODOWANIE ZA DESINFEKCJĘ.

Według rozporządzenia, desinfekcję przeprowadza Urząd sanitarny bezwzględnie po każdym chorym lub podejrzanym o chorobę, oraz po zdrowych, zajmujących pokój ponad cztery tygodnie.

Odszkodowanie za desinfekcję wynosi mniejwięcej tyle, co jednodniowa cena pensjonatu, a do uiszczenia jej przy regulowaniu rachunku z zarządem danego pensjonatu, wszyscy wyżej wymienieni ustawowo są obowiązani.

Najbliższe spacery i wycieczki:

Kuźnice Jaszczurówka; doliny: Olczyska z wywierzyskiem, Białego, Za Bramką, Strążyska, Kościeliska; wzgórza: Gubałówka i Koziniec, z pięknymi widokami na Tatry.

Lekarze:

Dr Brzeziński Edmund, ch. wewn. i płuc — Witkiewicza 5, tel. 48.

Dr Zdzisław Czaplicki, ch. płuc i gardła — Jagielońska willa „Stefa“, tel. 46.

Dr Dadej Kazimierz, choroby dzieci — Bystre, dom Korniłłowiczów.

Dr Danielewicz, Dyr. Zakł. Röntgena i Fizjatrji — Sienkiewicza, willa „Mazowsze“.

Dr Fischer Ludwik, Dyr. San. Cz. Krzyża — Czerw. Krzyż, Chramcówki, tel. 2,7.

Dr Gabryszewski Tadeusz, lekarz gminny i klimatyczny — Krupówki nad restauracją Trzaski, tel. 26.

Dr Januszkowski Aleksander, ch. płuc i gardła — Zamojskiego, willa „Nietota“, tel 49.

Dr Kraszewski, ch. wewn. i kobiece — Witkiewicza 23, tel. 51.

Dr Kuczewski Antoni, ch. wewn. — Chałubińskiego, willa „Wisła“, tel. 85.

Dr Kowalewski Edmund, stomatolog dentysta — Sienkiewicza.

Dr Morawski Karol, akuszer i ginekolog — ul. Do Białego, willa „Zielona“, tel. 71.

Dr Mischke Tadeusz, stomatolog dentysta — Tad. Kościuszki, tel. 21.

Dr Nowotny Gustaw, chirurg — Rynek, Lecznica chirurgiczna, tel. 24.

Dr Listowski Stanisław — Sanatorjum Czer. Krzyża, tel. 2,7.

Dr Sokołowski Olgierd, ch. wewn., płuc i gardła — Sienkiewicza 5, tel. 93.

Dr Staroniewicz Marceli — Sanatorjum Czerw. Krzyża, tel. 2,7.

Dr Wieselmann Józef, ch. wewn. i kobiece — Tad. Kościuszki, tel. 61.

Dr Żychoń Józef, ch. wewn. — Sienkiewicza, „Żychoniówka“, tel. 20.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny Maksymiljan Skibiński. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.